10.17951/f.2018.73.9-63

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXIII SECTIO F 2018

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ANNA SOCHACKA
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-8011-6817
ansoch1@poczta.onet.pl

Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku w Lublinie w pierwszej połowie XV w. – skład osobowy*

The Higher Court of German Law at the Castle in Lublin in the First Half of the 15th Century – Personal Composition

STRESZCZENIE

Sądy wyższe prawa niemieckiego obradujące na zamkach królewskich, powoływane przez monarchę lub jego starostów dla rozstrzygania sporów odnoszących się do sołectw i wójtostw, tworzyło osiem osób: przewodniczący temu gremium landwójt i siedmiu ławników, rekrutujących się spośród sołtysów i wójtów okolicznych miejscowości lokowanych na prawie niemieckim. Skład takiego sądu zasiadającego na zamku lubelskim znamy z zapisek z lat 1415–1416 oraz 1445–1448. Wynika z nich, że zmianie uległy wówczas zasady powoływania wspomnianych ławników – zniknęły osoby sprawujące urzędy sołeckie w dobrach prywatnych oraz ograniczono gremium sądzące wyłącznie do zarządców królewszczyzn, co można uznać za przejaw słabnięcia pozycji sołtysów i wójtów w dobrach szlacheckich i kościelnych, ale też może za ślad ograniczenia kompetencji sądu,

* W średniowiecznych źródłach sąd ten, tak jak działające na innych zamkach sądy tego typu, określano mianem *iudicium supremum*, czyli „sąd najwyższy". W historiografii używana jest jednak nazwa „sądy wyższe", co pozwala uniknąć sugestii, jakoby miały one charakter ostatniej, najwyższej instancji prawa niemieckiego. Zob. L. Łysiak, *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XV wieku*, Kraków 1964, s. 73–84; idem, *Najstarsza księga dekretów sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, [w:] *Historia prawa. Historia kultury. Liber memorialis Witoldo Maisel dedicata*, red. E. Borowska-Bagieńska, H. Olszowski, Poznań 1994, s. 161; S. Ehrenkreutz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 282–294.

zawężenia jego właściwości do funkcji sądu leńskiego dla majątków królewskich. Sąd zamkowy w Lublinie tworzyli głównie przedstawiciele drobnej szlachty, często zaliczający się do klienteli lokalnych urzędników; tylko jeden zasiadający w nim sołtys był kmieciem. W przypadku ubogich szlachciców posiadanie sołectw – a zwłaszcza wyróżnienie, jakim było powołanie w skład omawianego sądu – zabezpieczało przed dalszą pauperyzacją, a nawet w kilku przypadkach prowadziło do osiągnięcia niższych urzędów (zarządcy młynów królewskich, burgrabiego, komornika i podpiska sądu ziemskiego, podpiska sądu grodzkiego), kmieciowi zaś umożliwiło awans do stanu szlacheckiego.

Słowa kluczowe: historia sądownictwa; prawo niemieckie; zamek w Lublinie; drobna szlachta; sołtysi; wójtowie

Sądy prawa niemieckiego zasiadające na zamkach królewskich miały charakter sądów leńskich powoływanych przez monarchę lub jego starostę dla rozpatrywania spraw wójtów i sołtysów z osad królewskich posługujących się tym prawem; ich kompetencje wykraczały jednak nieraz poza sądownictwo dominialne, obejmując sprawy z zakresu odwoławczej jurysdykcji prawa niemieckiego dotyczące osad z innych kategorii własności. Pojawienie się tej instancji było związane z upowszechnianiem się osadnictwa na prawie niemieckim w XIV w. Powstałe wtedy sądy prowincjonalne obejmowały tego typu sprawy na terenie poszczególnych ziem, choć ich charakter i kompetencje nie musiały być identyczne[1]. Sąd taki powstał też w Lublinie, ale ani czas jego powołania, ani charakter i organizacja pracy nie są znane, nie zachowały się bowiem akta dokumentujące jego działanie. Kilka lakonicznych wzmianek o sądzie wyższym prawa niemieckiego na zamku w Lublinie (SWPNzL) nie upoważnia do jakichkolwiek szerszych wniosków w odniesieniu do wspomnianych problemów z zakresu ustroju sądownictwa, lecz pozwala poznać ludzi tworzących ten sąd, a więc pośrednio wskazać jego znaczenie w stosunkach społecznych.

W niniejszym artykule zajmiemy się osobami powołanymi do sądzenia w tej instytucji w dwóch momentach, w jakich jej skład jawi się nam w źródłach: na przełomie 1415 i 1416 r. oraz w latach 1445–1448. Bliższe przyjrzenie się temu gremium ma na celu dokonanie charakterystyki grupy złożonej z sołtysów i wójtów, których postrzega się zwykle jako ludzi najbardziej aktywnych w osadnictwie i przemianach ustrojowych, a więc przodujących w rozwijaniu społeczeństwa i gospodarki lokalnej. W oparciu o tę charakterystykę można się też pokusić

[1] Por. S. Ehrenkreutz, *op. cit.*, s. 281–294; L. Łysiak, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w Bieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1981, t. 33, z. 1, s. 1–19; idem, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sądeckim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1984, t. 36, z. 2, s. 29–34; idem, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim i inne sądy wyższe z terenu Małopolski*, „Sobótka" 1993, t. 48, z. 2–3, s. 113–122.

o znalezienie pewnych wskazówek co do zasad i zwyczajów dotyczących wyłaniania interesującego nas sądu i czynników wpływających na decyzję o wyznaczeniu jego składu[2].

*

Najstarsza zachowana wzmianka o sołtysach zasiadających w SWPNzL pochodzi z końca 1415 r. W sądzie ziemskim lubelskim zanotowano, że stawili się przed nim: Piotr, obywatel Lublina, oraz *octo sculteti in Supremo Iure Lublinensi presidentes* i zeznali zainicjowaną przez sędziego ziemskiego lubelskiego i rajców miasta Lublina ugodę między nimi w sprawie wyrządzonych Piotrowi przez owych sołtysów szkód i bezprawi. Byli to *providi viri scilicet: Andris de Strzescowicze, Nicolaus Cholewa de Vilkolaz, Michael de Dzerzkowicze, Zema de Urzandow, Brzostko de Palikye, Janussius de Plonka, Andreas de Zamborzicze, Viszko de Crasnyk*[3].

Ten sam skład osobowy znajdujemy w wypisach Hieronima Łopacińskiego z ksiąg miasta Lublina z lat 1406–1478, gdzie między notatkami z datą 1415 r. i z początku 1416 r. jest zapiska wynotowana z k. 40 niezachowanej do dziś księgi miejskiej: „Zapis, wymienieni *Octo sculteti supremi juris terre Lublinensis: Andr[is] de Stzrescowicz [s], Cholewa de Wilkolas, Wyschek de Crasnick, Michael de Drzrscowicz [s], Joh[annes] de Bochotnicza, Andr[eas] de Sambowicz, Thom[a] de Wrsandkowicz, Brosdko de Palikyow*”[4]. Zapiska, ze względu na bliskość czasową, mogła dotyczyć tej samej sprawy, co wskazana w poprzednim akapicie. Skład sądu był identyczny, choć inna jest kolejność osób i odnoszące się do nich określenia (Mikołaja Cholewę nazwano tylko Cholewą, a Janusza z Płonek – Janem z Bochotnicy, gdzie ów sołtys z Płonek był burgrabią; w przypadku *Thoma* zamiast *Zema* czy *Sambowicz* zamiast *Zamborzycz* różnice

[2] Problematykę tę w szerszym zakresie, ponieważ dysponował pełniejszymi źródłami, przedstawił M. Ziemierski. Zob. M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2013, ss. 400, rec.: M. Starzyński, „Roczniki Historyczne” 2015, s. 272–275 oraz rec.: F. Leśniak, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2015, nr 1, s. 349–353.

[3] Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, Księga Ziemska Lubelska, bez sygnatury (dawne sygn. 3 i 20689) [dalej KzL M], k. 41. Na początku składki, tj. na kartach 40–48 wszytych między zapisami z 1439 (do k. 39v) i 1436 r. (od k. 49), brak datacji – przypuszczalnie rzecz działa się w grudniu 1415 r., gdyż zapisana na k. 41 ugoda przewidywała wykonanie jej warunków w ciągu 4 tygodni po Bożym Narodzeniu *proxime affuturum*, a pierwsze odnotowane na k. 42 roki były *feria sexta post Circumcisionis* z datą roczną 1415. Jest to jednak niewątpliwa pomyłka – chodziło już o rok 1416 i dzień 3 stycznia, gdyż następna datacja na k. 42v to 4 stycznia 1416 r.

[4] Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności [PAU] i Polskiej Akademii Nauk [PAN] w Krakowie, sygn. 2262 (wypisy Hieronima Łopacińskiego z ksiąg ziemskich lubelskich), t. 1, k. 440v.

w wypisie Łopacińskiego mogą wynikać z błędnego odczytu albo z błędów pisarza sądu miejskiego).

Obie zapiski dotyczą niewątpliwie SWPN „zamkowego", tj. sądu właściwego dla rozpatrywania spraw odnoszących się do sołectw i wójtostw[5] (przekonuje o tym skład i nazwanie go sądem *supremi juris terre Lublinensis*), raczej nie była to instancja odwoławcza od wyroków sądów miejskich[6]. Można się domyślać, że pozew Piotra miał związek z działalnością pozwanych jako ciała sądzącego, ponieważ w postanowieniach ugody zawarto nakaz zwrócenia przez nich w ciągu 4 tygodni po nadchodzącym Bożym Narodzeniu zabranych Piotrowi wołów, krów i koni – mogło to się wiązać z bezprawnym (zdaniem powoda) zajęciem zwierząt np. na poczet kary zasądzonej przez pozwanych w sprawie z jakimś wójtem lub sołtysem. Związek sporu z wójtostwem lub sołectwem wynika z kompetencji najczęściej przypisanych sądom zamkowym, złożonym z siedmiu asesorów (ławników) sądzących pod kierunkiem landwójta.

W powyższych zapiskach nie ma informacji o osobie przewodzącej sołtysom, ale ich liczba (ośmiu, czyli zwyczajowo siedmiu ławników plus landwójt[7]) wskazuje, że mamy do czynienia z takim właśnie składem – dla pośredniczących w ugodzie struktura wewnętrzna tego gremium nie miała większego znaczenia, dlatego w zapisce nie wyróżniono osoby landwójta, choć można się domyślać, że był nim pierwszy wymieniony w obu notkach, czyli Andrzej (*Andris*) ze Strzeszkowic.

Na skład lubelskiego sądu wpływ mógł mieć sam Władysław Jagiełło, ale najpewniej w jego imieniu wyznaczał go któryś z rządzących na zamku lubelskim w tym czasie starostów[8]. Częste zmiany na tym urzędzie w latach 1409–1415[9] jednak nie pozwalają wskazać osoby decydującej o powołaniu konkretnych sołtysów czy wójtów do wymierzania sprawiedliwości. Być może zamieszanie na starostwie lubelskim było przyczyną tego, że to nie starosta jako instancja odwoławcza[10] zapośredniczył wspomnianą ugodę, lecz podjęli się tego sędzia ziemski i rajcy lubelscy.

---

[5] Por. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*, Warszawa 1957, s. 487.

[6] O funkcjonowaniu tych dwóch rodzajów sądów wyższych prawa niemieckiego zob. W. Maisel, *Sąd wyższy prawa magdeburskiego w Poznaniu (do końca XVI wieku)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1956, t. 2, z. 2, s. 28–30; M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005, s. 112, 121–148.

[7] Przewodzącego interesującym nas sądom określano często łacińskim terminem *advocatus provincialis*, *viceadvocatus*, a nawet *iudex provincialis* (zob. L. Łysiak, *Sąd wyższy prawa niemieckiego w Bieczu*, s. 7). O stanowisku landwójta w praktyce sądów małopolskich zob. M. Załęska, *op. cit.*, s. 127–128.

[8] Związek z urzędem starościńskim omawianych sądów widzimy w Sandomierzu. Zob. S. Ehrenkreutz, *op. cit.*, s. 282, 291.

[9] Zob. *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka [et al.], red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1990 [dalej: Urz. małop.], nr 1310, 1310a, 1310b, 1311.

[10] Rozstrzygnięcia zamkowego sądu wyższego prawa niemieckiego podlegały apelacji do starosty lub króla. Zob. S. Ehrenkreutz, *op. cit.*, s. 285.

W SWPNzL w 1415 r. zasiadali w połowie sołtysi i wójtowie z dóbr królewskich (Wilkołazu, Dzierzkowic, Urzędowa i Zemborzyc), spotykamy też trzech przedstawicieli z włości możnowładców należących do miejscowej elity: Jana ze Szczekocin, kasztelana lubelskiego (z Palikij), Kurowskich (z Płonek) i Gorajskich (z Kraśnika)[11]. Na czele sądu stał, jak przypuszczam, Andrzej ze szlacheckich Strzeszkowic, ale jego szczególna pozycja wynikała zapewne nie tyle z faktu bycia sołtysem w tej wsi, ile bardziej z posiadania obywatelstwa Lublina. Taki skład jest dość zaskakujący – jeśli byśmy traktowali sąd lubelski jako patrymonialny dla majątków królewskich, wtedy obecność w nim sołtysów z innych dóbr byłaby nieuzasadniona[12]. Przyczyny sięgnięcia po tych ostatnich mogły być różnorakie. Nie można wykluczyć, że w tym momencie w królewszczyznach w ziemi lubelskiej brakowało sołtysów godnych zasiadać w SWPNzL z racji np. toczących się sporów własnościowych (taki kryzys obserwujemy w początku XV w. na dziedzicznym sołectwie w Krępcu, Janowicach i Raciborowicach[13]), nie sięgano też do posiadaczy wójtostw i sołectw pozostających w tenutach (klucze wokół Kazimierza i Wąwolnicy[14]). Fakt rekrutacji osób niebędących funkcjonariuszami królewszczyzn mógł wynikać również z innych kompetencji SWPNzL – oprócz wykonywania jurysdykcji leńskiej sądy takie były powołane także do wydawania pouczeń prawnych (ortyli) dla wszystkich sądów prawa niemieckiego[15].

Następną zachowaną wiadomość o składzie SWPNzL mamy dopiero w kopii dokumentu wystawionego 8 lutego 1446 r. w Lublinie przez starostę lubelskiego Jana ze Szczekocin oraz Marcina z Chmielnika, nazwanego *advocatus iuris supremi Magdeburgensis castri Lublinensis*, Dobiesława ze Skrzynic (Krzynic), Jakuba z Zemborzyc, Jakuba z Krępca, Marcina z Krzczonowa, Macieja z Dzierzkowic, Stanisława zwanego *Rosmisl* z Kolechowic i Andrzeja z Wrotkowa, występujących jako *sculteti iurati iuris supremi Magdeburgensis predicti castri Lublinensis*. Stwierdzili oni, że 14 grudnia 1445 r. *iudicium scultetorum in castro Lublinensis fuit banitum*, na którym to posiedzeniu rozpatrywali spór między Mikołajem Krzenieckim[16]

---

[11] A. Sochacka, *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987 (według indeksu).

[12] Por. A. Gąsiorowski, *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1974, t. 26, z. 2, s. 61.

[13] Zob. biogram Jakuba z Krępca w aneksie.

[14] A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 33, 54, 75.

[15] O podwójnej roli zamkowych SWPN zob. S. Ehrenkreutz, *op. cit.*, s. 285.

[16] Był to Mikołaj herbu Nowina, dziedzic w Skrzyńcu (dawniej Krzeńcu) koło Bełżyc. Zob. K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962, s. 81–82; A. Sochacka, *Szlachta-mieszczanie w Lublinie w XV wieku*, [w:] *Sapientia animorum magistra est. Wartości w nauce – wartości w polityce*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, A. Dawidowicz, Lublin 2013; eadem, *Regimen, dominium, societas nobilium. Z dziejów gospodarki, administracji i polityki w Lubelskiem w średniowieczu*, Lublin 2014, s. 170–173.

i Januszem Pieczeniem[17] o wójtostwo lubelskie, który za zgodą obu stron odesłali na sejm w Piotrkowie (zebrał się 6 stycznia 1446 r.[18]), a tam panowie przysądzili wójtostwo Pieczeniowi; wystawcy dokumentu, widząc ich pismo opieczętowane trzema pieczęciami, ratyfikowali ten wyrok[19]. Można przyjąć, że skład SWPNzL był taki sam 14 grudnia 1445 r. i 8 lutego 1446 r.

Od tego wyroku odwołano się do sądu nadwornego w Krakowie[20] – w jego aktach z 4 lipca 1447 r. znajduje się wpis marszałka Królestwa Polskiego Mikołaja z Brzezia, który na polecenie króla oświadczył, że panowie badający tę sprawę rozpatrzyli dwa (wspomniane wyżej) dokumenty przedstawione przez Janusza Pieczenia, tj. dyplom panów z Piotrkowa i dokument SWPNzL. W wydanym wyroku (także korzystnym dla Pieczenia) przytoczono intytulację interesującego nas drugiego dokumentu, zawierającą wyżej podany skład SWPNzL[21].

Zachował się też dokument z 17 grudnia 1448 r. osób zasiadających *in Jure Supremo Theutunico Meydboriensi in castro Lubliniesi* z wyrokiem w powierzonej im przez króla Kazimierza sprawie między bliżej nieznanym Stanisławem Ligoniem a wójtem i ławnikami lubelskimi. Intytulacja dokumentu brzmi następująco: *Nos Johannes de Sczekocin dapifer Sandomiriensis et capitaneus Lublinesis necnon Martinus de Chmyelyk consul et advocatus Juris Supremi Theutonici Maydboriensis una cum septem scultetis, videlicet Dobeslao de Krzynycze, Jacobo de Zamborzycze, Martino de Krosczonow, Andrea de Wrothkow, Jacobo de Crampyecz, Mathia de Dzyerzkowycze, Petro Rozmysl de Kolyechowycze*. Wobec niestawienia się Ligonia sąd ten oddalił jego pozwy i nakazał wieczyste milczenie[22]. Było to to samo grono, co w 1445 i 1446 r., z niewielką zmianą kolejności wymienionych osób i wpisaniem zamiast Stanisława Rozmysła z Kolechowic Piotra Rozmysła, sołtysa tamże. Mamy zatem potwierdzone trzy posiedzenia SWPN na zamku w Lublinie – w 1445, 1446 i 1448 r., z których pierwsze dwa odbyły się w odstępie 25 dni. Trudno wyrokować na takiej podstawie o regularnym zasiadaniu tego sądu w jakichś stałych terminach, jak w Sandomierzu, gdzie SWPN zbierał się co 4 tygodnie[23].

---

[17] Był to mieszczanin krakowski, wójt w Lublinie w latach 1445–1457. Zob. K. Myśliński, *Wójt dziedziczny…*, s. 74–117; B. Nowak, *Pieczeń Janusz*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. T. Radzik, J. Skarbek, A.A. Witusik, t. 1, Lublin 1993, s. 215–216.

[18] W. Fałkowski, *Sejmy bez króla (1440–1446)*, [w:] *Historia vero testis temporum*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 250.

[19] Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Kopiariusz Przywilejów Miejskich [Lublina], sygn. 145, k. 3, 3v.; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*…, s. 78–81.

[20] Według K. Myślińskiego (*ibidem*, s. 80, 86) apelacja mogła być z inspiracji samego króla, popierającego Krzynieckiego przeciw Pieczeniowi.

[21] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 2: *Wyciągi z najstarszych ksiąg sądowych ziemi krakowskiej*, wyd. A. Helcel, Kraków 1872, nr 3304 [dalej: SP II].

[22] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 4, Kraków 1905, nr 1507 [dalej: KDMp].

[23] S. Ehrenkreutz, *op. cit.*, s. 284.

Pochodzenie miejscowe ławników SWPNzL z lat 1445–1448, w porównaniu ze składem z 1415 r., wyraźnie się zmieniło – powtórzyli się tylko sołtysi dwóch miejscowości (Dzierzkowic i Zemborzyc). Teraz sąd ten składał się prawie wyłącznie z osób reprezentujących własność królewską (Dobiesław z klasztornych Skrzynic był wyjątkiem, ale swój urząd sołtysi piastował jeszcze przed oddaniem w 1432 r. tej królewskiej wsi brygidkom i być może jego zasiadanie w tym gremium datuje się sprzed tej daty). Wyjątkiem też (tu podobnie jak w 1415 r.) był przewodniczący sądowi Marcin z Chmielnika, wywodzący się ze wsi szlacheckiej, ale i jego pozycję raczej mógł determinować fakt, że był mieszczaninem lubelskim. Można więc sądzić, że obywateli Lublina uznawano za osoby zorientowane w prawie niemieckim (choć nie było to konieczne w ówczesnej praktyce sądowej[24]), mogące kierować wyższą instancją tego sądownictwa. W przypadku Marcina, o którym wiemy znacznie więcej niż o sołtysie strzeszkowickim stojącym na czele sądu w latach 1415–1416, możemy stwierdzić również wyróżniające go wykształcenie i powiązanie z jurysdykcją stanową szlachty. Walory te mogły wpływać na pozycję i prestiż osobisty Marcina, ale nie były wymagane przy pełnieniu funkcji sądowych, stąd zapewne brak wśród zasiadających na zamku lubelskim innych osób legitymujących się wykształceniem uniwersyteckim – w polskim sądownictwie wystarczała praktyczna znajomość zwyczajów i przepisów prawa[25]. Brak sołtysów spoza królewszczyzn w latach 1445–1448 można interpretować jako znak umocnienia kondycji sołectw w królewszczyznach lubelskich w połowie XV w. w porównaniu ze słabnącą siłą sołtysów w dobrach szlacheckich, a być może także ograniczenia kompetencji SWPNzL do spraw związanych wyłącznie z jego leńskim charakterem.

Niezmienione gremium tworzące sąd na trzech wspomnianych posiedzeniach (tj. między 14 grudnia 1445 r. a 17 grudnia 1448 r.) wskazuje, że przed 1445 r. został ustalony jego stały miejscowy skład, może na wzór sądu sandomierskiego. Osoby w nim zasiadające zmieniały się wraz ze zmianą na sołectwie lub wskutek zastępowania ławnika przez innego sołtysa danej osady (tak przypuszczalnie mogło być w przypadku Rozmysłów z Kolechowic), najczęściej krewnego współdziedziczącego sołectwo, ponieważ nie zawsze wyznaczony sołtys mógł stawić się na roki, a to groziło wysoką karą[26].

W biogramach sołtysów zamieszczonych w Aneksie, oprócz danych o sprawowanych funkcjach (czy to sołtysich, czy na innych urzędach), zostały za-

[24] Por. L. Łysiak, *U podstaw formowania się polskiego stanu sołtysiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1964, t. 16, z. 1, s. 233; J. Matuszewski, *Prawo sądowe na wsi polskiej lokowanej na prawie niemieckim*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 1995, t. 2, s. 40–75.

[25] K. Ożóg, *Miejsce i rola uczonych w późnośredniowiecznym państwie polskim. Poglądy mistrzów krakowskich a rzeczywistość*, [w:] *Genealogia – władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 279, 292.

[26] W Sandomierzu była to jedna kopa groszy. Zob. S. Ehrenkreutz, *op. cit.*, s. 284.

mieszczone wiadomości dotyczące ich pochodzenia społecznego i rodzinnego, powiązań wzajemnych i z elitą ziemi lubelskiej, statusu majątkowego i losów ich potomków. Analiza tych – niestety, niejednokrotnie fragmentarycznych i niepełnych – informacji pozwala uchwycić ewentualne wspólne cechy tej grupy ludzi czynnych w XV w. w gospodarce i społeczeństwie ziemi lubelskiej.

Pochodzenie społeczne znanych nam ławników SWPNzL w przeważającej mierze wiąże ich z drobną szlachtą – z dwóch obywateli Lublina tylko Andrzej ze Strzeszkowic mógł być mieszczaninem posiadającym dobra na wsi, Marcin z Chmielnika reprezentował zaś drobną szlachtę. Wyjątkiem w składzie SWPNzL była kmieca kondycja Rozmysłów z Kolechowic.

Czynnikiem wpływającym na wyznaczenie składów SWPNzL raczej nie była zasobność majątkowa – w zdecydowanej większości sołectwa zasiadających w nim osób miały przeciętną w Małopolsce wielkość 2–3 łanów[27]. Jedynie wójt Kraśnika mógł dysponować większym gospodarstwem własnym (w końcu XV w. było to 6 łanów), podobnie Brzostek z Palikij miał 4 łany, odnotowane jednak dopiero w latach 1470–1480 w *Liber beneficiorum* Jana Długosza; do bogatszych zaliczyć można sołtysa z Wilkołazu – jego sołectwo w 1430 r. było warte 100 grz.

W odniesieniu do połowy ławników/sędziów SWPNzL mamy wiadomości o ich innych niż sołeckie funkcjach: młynarza lubelskich młynów królewskich (Michał z Dzierzkowic), burgrabiego (Janusz z Płonek na zamkach w Bochotnicy i Lublinie), podpiska ziemskiego (Marcin z Chmielnika), domniemanego pisarza grodu lwowskiego (Maciej z Dzierzkowic), asesora w sądach ziemskich (Dobiesław ze Skrzynic, Jakub z Zemborzyc, także komornik ziemski, Marcin z Krzczonowa, Andrzej z Wrotkowa). Pojawianie się w szlacheckim wymiarze sprawiedliwości wynikało z pochodzenia tych osób, a posiadanie sołectwa, determinujące ich funkcję w SWPNzL, nie ograniczało praw szlacheckich[28], choć występując w SWPNzL, byli określani jako *providi*.

*

Sądy wszystkich stanów i szczebli skupiały zwykle osoby niekoniecznie przygotowane merytorycznie (w sensie wykształcenia prawniczego czy choćby wcześniejszej solidnej praktyki), lecz orientujące się w normach i zwyczajach regulujących życie społeczności podlegających ich jurysdykcji, a przede wszystkim cieszące się zaufaniem zwierzchników. Analizując dane odnoszące się do składu sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku w Lublinie, można dojść do

[27] L. Łysiak, *Własność sołtysia…*, s. 28–30.

[28] Por. K. Tymieniecki, *Sądownictwo w sprawach kmiecych a ustalenie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1922, s. 93; Z. Kędzierska, *Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400–1434*, „Roczniki Historyczne" 1938, t. 14, z. 1, s. 55.

wniosku, że na początku XV w. (1415–1416) decydujący o ich powołaniu król lub starosta kierował się przede wszystkim kryterium sprawowanych przez nich funkcji sądowych wójtów i sołtysów, niezależnie od kategorii własności osad, w których je pełnili. W drugim okresie (1445–1448) nastąpiło ograniczenie tego gremium do funkcjonariuszy z dóbr królewskich – można dostrzec w tym dowód na upowszechnienie zarządu królewszczyzn w Lubelskiem przez sołtysów, ale też może ślad dystansowania się monarchów od coraz bardziej aktywnej politycznie szlachty i jej zaufanych klientów, jakimi byli wójtowie i sołtysi.

Zasiadanie w instytucjach wymiaru sprawiedliwości było okazją do zdobycia wyróżniającej pozycji społecznej oraz pomnożenia majątku, być może z widokiem na dalszą karierę (np. urzędniczą). Omawiany sąd dawał zapewne także takie możliwości.

Analiza danych dotyczących wójtów i sołtysów powołanych do SWPNzL pozwala na sformułowanie wniosku, że stanowili oni grupę aktywnych przedstawicieli głównie uboższej szlachty, dla której posiadanie sołectw było niejednokrotnie sposobem obrony przed dalszą pauperyzacją, a nawet polepszenia statusu majątkowego. Powołanie do grona tworzącego sąd niewątpliwie podnosiło ich prestiż, co ułatwiało utrzymanie kondycji szlacheckiej, a w przypadku kmieci Rozmysłów mogło nawet przyczynić się do wejścia do stanu szlacheckiego. Funkcje ławnika w SWPNzL powierzano osobom może wyróżniającym się umiejętnościami, ale przede wszystkim powiązanym z wysokimi urzędnikami ziemi lubelskiej – kasztelanem, a zwłaszcza ze starostą jako administratorem klucza podlubelskich królewszczyzn. Można przypuszczać, że wchodzili oni do kręgu klientów (klienteli usługowej według klasyfikacji zaproponowanej przez J. Kurtykę[29]) osób piastujących urzędy lubelskie, tak jak Janusz z Płonek w służbie Piotra Kurowskiego.

[29] O funkcjonowaniu związków klientelnych zob. J. Kurtyka, *Problem klienteli możnowładczej w Polsce późnośredniowiecznej*, [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo…*, s. 47–124; idem, *Władza i klientela (w związku z książką A. Mączaka, Nierówna przyjaźń. Układy klientarne w perspektywie historycznej, Wrocław 2003)*, „Roczniki Historyczne" 2003, nr 69, s. 223–230; M. Wilamowski, *Familia dworska Piotra i Andrzeja Odrowążów Sprowskich, wojewodów i starostów ruskich*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, red. K. Ożóg, S. Szczur, Kraków 2000, s. 272–322.

ANEKS
OSOBY ZASIADAJĄCE W SĄDZIE WYŻSZYM PRAWA NIEMIECKIEGO NA ZAMKU W LUBLINIE

1. W latach 1415–1416
Andrzej (Andris), sołtys w Strzeszkowicach

W ziemi lubelskiej są dwie wsie o nazwie Strzeszkowice – obie należały w XV w. do szlachty i miały sołectwa[30]. Interesujący nas Andris (tak zdrobniale zapisywano jego imię, raz tylko użyto formy *Andreas*, czyli Andrzej) mógł zatem być sołtysem zarówno w Strzeszkowicach koło Bełżyc w parafii Krężnica Jara, jak i w Strzeszkowicach położonych bliżej Lublina w parafii Mełgiew. Bardziej prawdopodobne jest przypisanie go do pierwszej z tych wsi, gdzie w latach 1473–1474 poświadczone zostało sołectwo należące do mieszczanina lubelskiego Macieja Krzeszy, dziedziczącego dobra w Lublinie po swym wuju Marcinie Kwancie[31]. Wymieniony jako zasiadający w SWPNzL na przełomie 1415 i 1416 r. Andris był również notowany od 1409 r. jako obywatel Lublina[32], który w 1415 r. sołectwo w Strzeszkowicach przeznaczył dla żony, szlachcianki Doroty, i jej sukcesorów, z zastrzeżeniem sobie z niego dożywotnich korzyści[33]. Być może w 1426 r. Andris już nie żył, gdyż zanotowano wtedy pozew Kaspra, obywatela Lublina, przeciw tejże Dorocie[34]. Wieś należała do bogatej szlachty[35],

---

[30] *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencel [et al.], t. 3, Warszawa 1983, s. 225–227 [dalej: Słh-gL].

[31] *Księgi wójtowsko-ławnicze miasta Lublina z XV wieku*, oprac. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, A. Sochacka, Lublin 2012, nr 1333, 1336, 1401, 1402, 1411, 1460, 1463, 1486. Ze Strzeszkowicami koło Bełżyc pozwala go wiązać zapis z 23 czerwca 1473 r. zeznania długu 15 grz. u Piotra Pszonki z Babina i jego synowca Mikołaja z tych właśnie Strzeszkowic (*ibidem*, nr 1336, 1411).

[32] *Najstarsze zapiski ziemskie lubelskie z 1409 r.*, wyd. L. Białkowski, „Teki Archiwalne" 1961, t. 7, nr 19, 67, 130, 224.

[33] APL, Księgi Ziemskie Lubelskie [dalej: KzL] 10, k. 162.

[34] KzL 10, k. 214v.

[35] W latach 1409–1414 jako dziedzic Strzeszkowic notowany jest Przedbor (*Najstarsze zapiski…*, nr 180; KzL 1, s. 89; KzL 5, k. 97). Mógł to być brat marszałka Zbigniewa z Brzezia i Lanckorony (*Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski [et al.], red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 398 – w latach 1399–1425), syn Przedbora, również pełniącego urząd marszałka Królestwa Polskiego (w latach 1375?–1378 i 1381–1387/1388 – *ibidem*, nr 393, 395). S. Cynarski (*Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*, Warszawa–Kraków 1996, tab. 1 na s. 314, 335) istnienie brata marszałka Zbigniewa o imieniu Przedbor stawiał pod znakiem zapytania, ale w latach 1434–1436 prawo do Strzeszkowic zgłaszali Jan i Mikołaj marszałkowicze, synowie Zbigniewa (KzL M, k. 80, 100, 109v), co pozwala rozwiać te wątpliwości, gdyż wielce prawdopodobne jest, że roszczenia te dotyczyły spadku po stryju, dziedzicu Strzeszkowic, zmarłym przed 1427 r., który nie miał męskich potomków, a z żoną Dorotą doczekał się sześciu córek (KzL 2, k. 29, 122v, 197v, 199v; KzL M, k. 59v, 60, 61, 80, 98, 100, 109v, 111v, 221v, 322v),

a sołectwo przypuszczalnie było dobrze uposażone, gdyż w 1483 r. obejmowało trzy łany[36].

Mikołaj (Miczek) Cholewa, sołtys w Wilkołazie

Wilkołaz był królewską wsią parafialną na pograniczu powiatów lubelskiego i urzędowskiego[37], położoną przy ważnej drodze łączącej Kraków z Lublinem oraz ziemiami ruskimi i litewskimi[38].

Mikołaj był szlachcicem herbu Kopaszyna[39], z rodziny wywodzącej się zapewne z drobnoszlacheckiej wsi Miroszów w powiecie krakowskim, gdzie również występowali Cholewowie i szlachta herbu Kopaszyna; niewykluczone, że był tożsamy z notowanym tam w latach 1386–1387 Mikołajem (Miczkiem), synem Czasława, bratem Piotra[40].

W ziemi lubelskiej Cholewowie pisali się najczęściej z królewskich Przybysławic (21 km NW od Lublina[41]) oraz z dziedzicznych Zawieprzyc, gdzie Mikołaj w 1415 r. posiadał jakieś dobra, które zamierzał powiększyć – w 1419 r. kupił połowę tej wsi od Pawła z Przybysławic za 80 grz., ale prawo bliższości do tej połowy udowodnił Świętosław z Przybysławic. W tymże roku Mikołaj zawarł też umowę z Piotrem z Jastkowa o odstąpienie dziedzictwa w Zawieprzycach za 35 grz. Do dóbr Mikołaja w tej wsi swoje prawa zgłosiła bliżej nieznana Jadwiga, żona Grota z Jakimowic, i w pierwszych dniach 1420 r. uzyskała prawo zakupu ich od niego za 78 grz., ale w dalszych latach brak śladów jej własności w Zawieprzycach[42].

---

które w 1439 r. sprzedały interesującą nas wieś Prędocie (Konińskiemu) z Ostrowa (KzL M, k. 322; por. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1994, nr 86, s. 52–54), od którego przejął ją Piotr Pszonka herbu Janina w zamian za Bogusławice w powiecie opatowskim (KzL 12, k. 87).

[36] W tym czasie sołectwo było już w rękach dziedziców Strzeszkowic Piotra i Jana Pszonków, którzy zastawili trzy łany tego sołectwa za 20 grz. swemu bratu Mikołajowi ze Świerża (KzL 9, k. 364v).

[37] S. Kuraś i S. Wojciechowski sytuowali Wilkołaz w powiecie lubelskim (Słh-gL, s. 260, 261; *Atlas historyczny Polski*, nr 3: *Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. S. Wojciechowski, Warszawa 1966), ale w dokumencie królewskim z 1434 r., dotyczącym Wilkołaskiej Woli, została ona umiejscowiona w powiecie urzędowskim (*Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. 7, Wrocław 1975, nr 2157 [dalej: ZDM]), co stawia pod znakiem zapytania przynależność Wilkołazu do powiatu lubelskiego.

[38] W 1438 r. przy rozgraniczeniu dóbr w Niedrzwicy odnotowano gościniec wilkołaski *qui goszczinecz currit in Rvsszinow* (KzL M, k. 295).

[39] Herb ten nosił archidiakon lubelski Klemens z Przybysławic i Zawieprzyc (J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 154), przypuszczalny syn Mikołaja (zob. niżej).

[40] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, oprac. W. Bukowski [et al.], cz. 4, Kraków 2012, s. 512, 516, 518 i nast. [dalej: Słh-gKr.].

[41] Słh-gL, s. 192; A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 33, 34, 45.

[42] KzL 10, k. 161, 278v, 288, 290, 320, 330, 344v.

Sołectwo w Wilkołazie posiadało dokument opiewający na lokację 50 łanów[43]. Sołtys zabiegał o osadników, czego śladem jest proces z 1415 r. o kmiecia Jakuba, zbiegłego z Kłodnicy do Wilkołazu[44], za którego Mikołaj poręczył 4 grz. Markuszowi z Kłodnicy[45]. Proces zasiedlania okolic Wilkołazu nie przebiegał jednak zapewne na tyle prężnie, by zadowolić króla, ponieważ w 1421 r. Władysław Jagiełło powierzył lokację nowej wsi Wilkołaskiej Woli i nadał w niej sołectwo Bartoszowi z Wiązownicy, sołtysowi z królewskiego Krzczonowa[46], co po śmierci Mikołaja Cholewy wywołało spory między tymże Bartoszem a dziedzicami z Zawieprzyc, m.in. o sołectwo w Wilkołazie[47]. Mikołaj zmarł między 1420 a 1427 r.[48]

W dziale dóbr z 1 marca 1428 r. między jego spadkobiercami (braćmi – Piotrem, Jakubem i Pawłem) sołectwo w Wilkołazie przypadło Pawłowi *pro suo proavum*, Piotr otrzymał połowę Zawieprzyc, którą „wieczyście trzyma od swego stryja Pawła z Przybysławic", a Jakub wziął cały dział dziedzictwa w Przybysławicach i zastaw połowy Zawieprzyc[49].

Z powyższych informacji można wysnuć przypuszczenie, że Piotr, Paweł i Jakub byli synami Mikołaja, a jego bratem był ich stryj Paweł z Przybysławic, który 2 września 1428 r. zamienił z bratankiem Jakubem swą część w Zawieprzycach (zapewne ów zastaw wspomniany w dziale braci) na dział przypadły Jakubowi w Przybysławicach[50]. Czwartym synem Mikołaja był najpewniej Klemens

---

[43] W 1427 r. przed sąd zasiadający w Żukowie podczas wizyty króla stawił się Paweł Cholewa i okazał dokumenty prawa niemieckiego na 50 ł. i sołectwo w Wilkołazie w sporze z Bartoszem, sołtysem z Krzczonowa i Wilkołaskiej Woli, również przedkładającym swoje dokumenty (*alias litteras*); sąd uznał prawa tylko Pawła, nakazując Bartoszowi milczenie (KzL 2, k. 8, 113v), ten jednak oskarżył Piotra i Pawła z Zawieprzyc o zabór pergaminowego przywileju, co sąd ziemski lubelski 5 stycznia 1428 r. odrzucił (KzL 2, k. 131).

[44] KzL 12, k. 162, 162v. Wyrokiem sądu ziemskiego Jakub miał w ciągu 8 tygodni przedstawić dziedzicowi Kłodnicy trzech nabywców jego roli do wyboru (ZDM V, nr 1267).

[45] Miał je zapłacić w ciągu 4 tygodni pod groźbą zajęcia jego koni i wołów w Zawieprzycach (KzL 10, k. 161).

[46] ZDM VII, nr 1902.

[47] W 1427 r. odnotowano pozew Bartosza przeciw Piotrowi i Pawłowi, sołtysom z Wilkołazu (KzL 2, k. 121), oraz Piotrowi i Jakubowi z tej wsi o uprawianie przemocą części jego dziedzictwa od króla (KzL 2, k. 7v). W 1428 r. sąd królewski w Skokach odrzucił jego skargę na Piotra i Jakuba z Wilkołazu o zajęcie nadanych mu tam przez króla ról o wartości 2 grz. oraz uznał prawa Pawła Cholewy do sołectwa w Wilkołazie i lokacji 50 łanów po obu stronach bagna (KzL 2, k. 7v, 8, 113v).

[48] Ostatnie wzmianki o żyjącym Miczku, sołtysie z Wilkołazu, i zapewne identycznym z nim Mikołaju Cholewie z Przybysławic datowane są na 1 lub 2 stycznia 1420 r. (KzL 10, k. 344v), 26 kwietnia 1427 r. zaś jako dziedzic Zawieprzyc wystąpił jego domniemany syn Klemens (KzL 2, k. 148), a 27 października i 1 grudnia 1427 r. oraz 5 stycznia 1428 r. – także Piotr i Paweł, sołtysi w Wilkołazie (KzL 2, k. 115, 121, 131).

[49] KzL 2, k. 18.

[50] KzL 2, k. 32v, 168v. Drugim bratem Mikołaja mógł być Świętosław, któremu w 1419 r. przysądzono bliższość do dóbr w Zawieprzycach, zezwalając wykupić je za 70 grz. Niedługo później Świętosław zapisał 66 grz. długu u swego brata Mikołaja. Niewykluczone, że chodziło

Cholewa z Przybysławic, wymieniany również jako dziedzic w Zawieprzycach[51], zapisany w 1411 r. na Uniwersytet Krakowski, proboszcz w Targowiskach (od co najmniej 1424 r.), kanonik krakowski (1440), a następnie archidiakon (około 1440–1466) i oficjał lubelski (1452–1465)[52].

Pawła, syna Mikołaja, można identyfikować z Paszkiem Cholewą z Przybysławic, strażnikiem skarbu królewskiego, któremu w 1428 r. Władysław Jagiełło zezwolił zbudować staw w Wilkołazie[53]. W 1430 r. za zgodą króla sprzedał on sołectwo w Wilkołazie za 100 grz. łożnemu królewskiemu Goworkowi ze Zdziechowa, jednocześnie tenutariuszowi Wilkołaskiej Woli[54], późniejszemu podczaszemu i stolnikowi lubelskiemu[55].

Być może także syn Mikołaja, Piotr, był w służbie królewskiej, gdyż w 1426 r. odnotowano dworzanina Władysława Jagiełły Piotra z Przybysławic, który sprzedał sołectwo w Łopienniku nad Wieprzem za 100 grz.[56]

Córką Mikołaja mogła być bliżej nieznana Anna, wymieniona w 1428 r. obok Klemensa, Piotra i Jakuba w pozwie Jakusza z Kijan[57].

---

o Mikołaja, sołtysa z Wilkołazu, gdyż dług powstał w związku z rozliczeniami za dział Zawieprzyc, który w razie niespłacenia miał pozostać w rękach Mikołaja (KzL 10, k. 269v). Tak zapewne się stało, ponieważ w późniejszych latach źródła milczą o posiadłościach Świętosława w tej wsi.

[51] W sądzie ziemskim lubelskim *honorabilis* Klemens Cholewa jako dziedzic w Zawieprzycach, rektor kościoła w Targowiskach, brat Jakuba, stryj Mikołaja syna Piotra występuje w latach 1427–1466 (KzL 1, s. 139, 223; KzL 2, k. 148, 156v, 191, 208; KzL M, k. 2, 3, 58, 69v, 70v, 75v, 76, 82, 83v, 102v, 103, 109v, 164, 184v, 188, 191, 195, 204, 210v, 212v, 215, 216, 217v, 219v, 223-v, 228, 230), od 1443 r. – jako archidiakon lubelski (KzL 1, s. 168, 209, 229a; KzL 4, k. 297; KzL 5, k. 289; KzL 10, k. 56), od 1448 r. – jako dziedzic także w Jawidzu (LKP, s. 33, 53, 54; KzL 1, s. 354; KzL 4, k. 157; KzL 8, k. 20; KzL 11, k. 30v).

[52] J. Chachaj, *Archidiakoni lubelscy w XV wieku*, „Nasza Przeszłość" 2009, nr 111, s. 66–70; idem, *Bliżej schizmatyków niż Krakowa… Archidiakonat lubelski w XV i XVI wieku*, Lublin 2012, s. 117–120.

[53] ZDM VII, nr 2019.

[54] ZDM VII nr 2057. W 1433 r. w sądzie oficjała lubelskiego określono Goworka *heres de Wylkolaskawolya* (zob. *Wypiski z księgi oficjała lubelskiego z XV w.*, wyd. S. Wojciechowski, [w:] S. Wojciechowski, *O zaginionej księdze oficjała lubelskiego z XV wieku*, „Dodatek do Biuletynu Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie" 1962, nr 2, s. 18, [k.] 87v), co oznaczało niewątpliwie dziedzica sołectwa. W 1434 r. Władysław Jagiełło zapisał mu 40 grz. na Woli Wilkołaskiej (ZDM VII, nr 2157), a w 1440 r. Władysław III oddał mu tę wieś w dożywocie i zapisał na niej 100 grz. za zasługi (KDMp IV, nr 1384). W 1442 r. Goworek otrzymał od króla zapis 200 grz. na Woli Wilkołaskiej za służby na Węgrzech (ZDM VIII, nr 2380).

[55] Urz. małop., nr 557, 582. Korekty wymaga pierwsza wzmianka o nim na urzędzie podczaszego, gdzie notowany był już 20 lipca 1439 r. (KzL M, k. 331).

[56] *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 roku*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890, nr 60.

[57] KzL 2, k. 191.

Michał, sołtys w Dzierzkowicach

W dniu 11 marca 1405 r. król Władysław Jagiełło powierzył Michałowi *de Lopienno* lokowanie wsi Dzierzkowice na 100 łanach na prawie niemieckim[58]. Był to element reformy, w ramach której od końca XIV w. Jagiełło tworzył ośrodek władzy wokół Urzędowa, z zapleczem w postaci klucza wsi królewskich z centrum w Dzierzkowicach[59].

Michała, sołtysa z Dzierzkowic, należy identyfikować z Michałem z Dzierzkowic, którego w przywileju Jagiełły dla jego syna Jana, wystawionym kilka miesięcy później (12 lipca 1405 r.), nazwano *molendinator noster Lublinensis*[60], co wskazuje na jego związek z gospodarką w królewszczyznach nadzorowaną przez starostę, nie znamy jednak osoby sprawującej wtedy ten urząd w ziemi lubelskiej, czyli ewentualnego protektora Michała. W obu dokumentach brak wyraźnego określenia kondycji społecznej zarówno Michała, jak i jego syna Jana, który według narracji przywileju zasłużył się królowi „przenikliwymi radami i mistrzostwem w rzemiośle"[61], zatem można przyjąć, że nie wywodzili się oni ze szlachty[62]. Michał musiał już wcześniej wykazać się zdolnościami organizacyjnymi, a może też (podobnie jak jego syn) parał się rzemiosłem ciesielskim, najczęściej spotykanym wśród młynarzy[63]. Jako lubelski młynarz już więcej nie występował, sądzić więc można, że nadanie jego synowi Janowi jednej trzeciej dochodów z młyna w Chłopiu koło Lublina (na mocy wyżej wspomnianego przywileju) wiązało się z przekazaniem mu obowiązków związanych z nadzorem nad przemiałem zbóż w podlubelskich królewszczyznach, kiedy sam Michał podejmował zadania związane z lokacją Dzierzkowic.

W kwestii jego pochodzenia i powiązań (np. klientelnych) można postawić jedynie hipotezy. W 1405 r. pisał się z Łopienna, ale w Małopolsce wieś o tej

---

[58] ZDM VI, nr 1671.

[59] R. Szczygieł, *Lokacja miasta Łęcznej*, [w:] *Studia z dziejów Łęcznej*, red. A. Sochacka, Łęczna 2017, s. 57–59.

[60] ZDM VI, nr 1679; P. Plisiecki, *Młyny wodne w województwie lubelskim (do schyłku XVI wieku)*, Lublin 2015, s. 185.

[61] Zwrot *revolventes industriose sagacitatis iudicia et artificialis magisterii promptitudines…* P. Plisiecki (*ibidem*, s. 166–167) tłumaczy jako „trafne pomysły i przedsięwzięcia w sprawach konstrukcyjnych" i domyśla się zasług Jana w jakichś pracach inżynierskich, a co najmniej jako cieśli konstruującego np. młyny.

[62] S. Kuraś mylnie podał, że w 1430 r. w księdze ziemskiej lubelskiej Michał występuje jako *nobilis* (Słh-gL, s. 70), gdyż w przywołanym przez tego autora zapisie zobowiązania Mikołaja z Turki do zapłacenia posagu córki Anny, żony Jana z Giełczwi, wymieniony jest on wśród świadków bez określeń stanowych (za wyjątkiem *strenuo domino Nicolao Czebulka de Czechow*), wprawdzie w większości pochodzenia szlacheckiego (sędzia i podsędek ziemscy lubelscy, dziedzice z Wilczopola, Kosarzewa, Kłodnicy, Minkowic, Trześniowa – KzL 2, k. 286), ale to nie przesądza o szlachectwie także Michała.

[63] P. Plisiecki, *op. cit.*, s. 174–176.

nazwie nie jest znana. Może więc mamy do czynienia z pomyłką, gdyż w ziemi lubelskiej, niedaleko Urzędowa i właśnie Dzierzkowic, istnieje Łopiennik, w którym na początku XV w. dziedzicami byli pochodzący z rodu Tarnawa Bystram i Gotard, dziedzice sąsiedniego Radlina oraz Piotrowic w parafii Bychawka[64]. Przyjęcie, że Michał pochodził z Łopiennika, pozwoliłoby postawić hipotezę, że był on w jakiś sposób związany z Tarnawami – może jako ich służebnik, a taka możliwość naprowadza na ślad łączący Michała z Dzierzkowic (i przypuszczalnie z Łopiennika) z Michałem, nabywcą sołectwa w sąsiadującej z Dzierzkowicami Chruślinie. W datowanym na 1386 r. dokumencie Wojciecha Czeleja, wojewody sandomierskiego, dziedzic Chruśliny potwierdził sprzedaż przez Wojciecha, dziedzica z Piotrowic, Michałowi, rządcy z Zajezierza, sołectwa w Chruślinie, do którego przynależał m.in. jeden łan w Dzierzkowicach[65]. Autentyczność tego (zachowanego w oryginale) dokumentu jest przedmiotem dyskusji[66], zakładać jednak można, że nawet w przypadku fałszerstwa (motywowanego raczej interesami majątkowymi) zawarto w nim wiarygodne dane odnoszące się do występujących w nim osób. Poprzedni posiadacz sołectwa chruślińskiego mógł pochodzić z Piotrowic, należących m.in. do Tarnawów[67]. Poszlakę wskazującą na możliwą identyczność Michałów stanowi też ów łan w Dzierzkowicach, który dowodzi jakiejś aktywności sołtysów szlacheckiej Chruśliny w tej wsi królewskiej[68]. Król, przystępując do zorganizowania na nowych zasadach

[64] A. Sochacka, *Bystramowie herbu Tarnawa w ziemi lubelskiej w XV wieku*, artykuł złożony do druku w księdze jubileuszowej prof. Idziego Panica, red. J. Sperka.

[65] ZDM I, nr 179.

[66] Zob. m.in. T. Nowak, *W sprawie Wojciecha Czeleja, rzekomego wojewody sandomierskiego z XIV w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1986, t. 23, s. 99, 101, 107; Urz. małop., nr 976; A. Marzec, *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006, s. 218–220.

[67] A. Marzec (*ibidem*, s. 200) uznaje, że sprzedający sołectwo Wojtek dziedzic z Piotrowic mógł być synem lub bratankiem wojewody Wojciecha, wystawcy dokumentu. Byłby to jednak dość mało prawdopodobny przypadek dysponowania sołectwem nie przez samego właściciela wsi, lecz przez jego bliskiego krewnego, w dodatku bez podania informacji o tym pokrewieństwie. Raczej mogło chodzić o sprzedaż sołectwa przez osobę spoza rodziny dziedziców, która wcześniej podjęła się obowiązków sołtysa w Chruślinie, następnie jednak postanowiła od nich odstąpić. Sprzedaż za 30 grz. może wskazywać, że poprzedni posiadacz sołectwa poczynił już pewne nakłady na lokację. Część wsi Piotrowice w parafii Bychawka należała do drobnej szlachty, z której mógł pochodzić sołtys Wojciech; inna część była własnością Tarnawów z Łopiennika i Radlina (Słh-gL, s. 180–181).

[68] Niewykluczone, że datując ewentualny falsyfikat na moment zmiany dynastii (20 stycznia 1386 r.), inicjator fałszerstwa (być może sam dziedzic Chruśliny, np. użytkujący także dobra w Dzierzkowicach) mógł liczyć na trwałe przyporządkowanie ich do sołectwa w sąsiedniej Chruślinie (o tym sołectwie brak innych wzmianek z XV w.). Wieś ta należała do Czelejów, przodków Beaty z Bożegodaru, żony Dymitra z Goraja (Słh-gL, s. 51; A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 71). Wśród powinowatych tej rodziny byli Trestkowie (żoną Wojciecha Czeleja była Elżbieta, siostra Pachny, żony Paszka Trestki – zob. T. Nowak, *W sprawie Wojciecha…*, s. 99; A. Marzec, *op. cit.*, s. 176; Słh-gKr. cz. I, s. 199), którzy w 1436 r. posiadali „dziedzinę" Zajezierze w ziemi

klucza tworzącego zaplecze nowego miasta Urzędowa, zapewne uporządkował sprawy własnościowe w Dzierzkowicach (w 1400 r. zmarł Dymitr z Goraja, mąż dziedziczki Chruśliny[69], co mogło ułatwić wspomniany proces), które stanowiły element tego klucza, i mógł powierzyć lokację wsi na prawie niemieckim osobie już związanej z tym terenem i być może posiadającej doświadczenie w sprawowaniu funkcji sołeckich (np. w Chruślinie). Można by założyć, że z fachowych usług Michała korzystali rycerze z kręgu niegdyś powiązanego z Władysławem Opolczykiem – nie tylko Bystramowie (może zatrudniający go w Łopienniku), ale i Awdańce (sołectwo w Chruślinie) oraz spowinowaceni z nimi Trestkowie (rządcostwo w Zajezierzu). Nie wiadomo, w jakich okolicznościach trafił na służbę w dobrach królewskich (młynarstwo lubelskie), w ramach której ostatecznie został obdarzony przez Władysława Jagiełłę misją reformy Dzierzkowic według prawa niemieckiego. Niewątpliwie było to efektem jego zdolności i doświadczenia, ale nie można wykluczyć także protekcji kogoś ze wspomnianych rodzin, może dzierżącego starostwo lubelskie.

Sołectwo w starej dużej wsi królewskiej[70] zostało bogato uposażone (3 łany ziemi uprawnej, staw, młyn, karczma, jedna szósta czynszów z planowanych 100 łanów, jedna trzecia opłat i kar sądowych), co wskazuje na plany Władysława Jagiełły związane z ośrodkiem urzędowskim, dla którego Dzierzkowice stanowiły zaplecze gospodarcze[71]. Można przypuszczać, że notowany do 1430 r. na sołectwie Michał przyczynił się do realizacji tych planów. Wyróżniający Michała status królewskiego służebnika (zapewne też spory majątek) powodował, że obracał się on wśród szlachty lubelskiej[72].

Nie znamy losów sołectwa w latach 30., gdy najpewniej Michał już nie żył; wiadomo, że stało się ono przedmiotem pożądania Tęczyńskich, od końca tej de-

---

sandomierskiej (Słh-gKr. cz. IV, s. 10), jest więc prawdopodobne, że to poprzez te związki Michał, faktyczny lub rzekomy rządca z Zajezierza, trafił na sołectwo u panów z Bożegodaru. W początkach XVI w. parafia Boby, w której leżała Chruślina, pobierała dziesięcinę z bliżej niezlokalizowanego Zajezierza i pobliskiej Wierzbicy (Słh-gL, s. 33).

[69] O roli politycznej i powiązaniach rodzinnych Dymitra zob. K. Myśliński, *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340–1400*, Lublin 1981; F. Sikora, *Dymitr z Goraja pan na Szczebrzeszynie w służbie Władysława Jagiełły w latach 1386–1400*, „Studia Historyczne" 1986, t. 29, z. 1, s. 3–30; idem, *Krąg rodzinny i dworski Dymitra z Goraja i jego rola na Rusi*, [w:] *Genealogia – kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989, s. 55–89.

[70] Dzierzkowice były siedzibą parafii notowanej od początku XIV w. (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1: *Acta Camerae Apostolicae*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913, s. 160, 235, 265, 312, 388, 398), miejscem pobytów monarchów, np. Kazimierza Wielkiego 19 czerwca 1358 r. (KDMp III, nr 723); dwór (*curiam*) w Dzierzkowicach odnotowano w 1433 r. (KzL M, k. 26v).

[71] A. Sochacka, *Organizacja zarządu dóbr ziemskich w województwie lubelskim w średniowieczu*, „Rocznik Lubelski" 1986/1987, t. 28/29; eadem, *Regimen*…, s. 89.

[72] Zob. przypis 62.

kady tenutariuszy klucza urzędowskiego[73]. Jan z Tęczyna, wspierający Władysława III na Węgrzech[74], uzyskał w 1441 r. od króla zezwolenie na wykup sołectwa w Dzierzkowicach z zastrzeżeniem, że w razie wykupu tenuty także sołectwo król odkupi po wycenie przez 4-osobową komisję (po dwóch przedstawicieli obu stron). Czy tak się stało, nie wiemy. Tenuta urzędowska pozostała w rękach Tęczyńskich[75], a następnym znanym sołtysem w Dzierzkowicach był Maciej, również zasiadający w SWPNzL w latach 1445–1448 (zob. niżej).

Siema, wójt w Urzędowie

Powstanie miasta Urzędowa wiąże się najpewniej z inicjatywą Władysława Jagiełły[76], ostatecznie sfinalizowaną przed 1405 r., gdy król wystawił przywilej powiększający teren miasta o połowę Skorczyc i przenoszący miejscowość na prawo niemieckie[77], uznawany za akt lokacyjny miasta[78], będącego już w tym cza-

[73] Co najmniej od 1439 r., gdy król zapisał Janowi z Tęczyna 840 fl. i 268 grz. na Urzędowie i Dzierzkowicach (ZDM V, nr 1446).

[74] W sierpniu 1440 r. dostarczył królowi szuby aksamitne zdobione złotem i futra sobole na podarki dla panów węgierskich, za 500 grz. zapisanych mu także na kluczu urzędowskim. W 1441 r. na własny koszt przywiódł na Węgry oddział zaciężnych, za co otrzymał zapis 300 grz. na tejże tenucie (ZDM V, nr 1484; ZDM VIII, nr 2288).

[75] Dalsze zapisy sum dłużnych Władysława III: ZDM III, nr 677; ZDM VIII, nr 2336. Por. także: J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 316, 323, 328, 387, 397, 441, 442, 551, 564; idem, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999, s. 100, 101, 127; A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 45, 46, 82; eadem, *Zjazdy szlachty lubelskiej w późnym średniowieczu*, [w:] eadem, *Regimen…*, s. 303.

[76] K. Myśliński (*Początki miast Kraśnika i Urzędowa na tle rozwoju południowej Lubelszczyzny*, [w:] *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, red. K. Myśliński, J.R. Szaflik, Lublin 1964, s. 23–26) wskazał, że pojawienie się Urzędowa należy wiązać z przejściem w 1377 r. dotychczasowego ośrodka w Kraśniku w ręce prywatne oraz z zawarciem unii z Litwą, wskutek której w 1386 r. na tronie polskim zasiadł Władysław Jagiełło i to on najpewniej zadecydował o powstaniu Urzędowa. Datowanie początków Urzędowa na koniec XIV w. potwierdzają badania archeologiczne notujące znaleziska na terenie miasta dopiero z przełomu XIV i XV w. (zob. Z. Wichrowski, *Okolice Urzędowa w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, [w:] *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011, s. 51–53). R. Szczygieł (*Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego dzieje w czasach jagiellońskich*, [w:] *Dzieje Urzędowa*, s. 58–59), powołując się na pracę ks. J. Stachowiaka, podał, że z Urzędowa datowane było zaproszenie przez króla – może już w końcu 1398 r. – papieża Bonifacego IX na ojca chrzestnego mającego się urodzić dziecka Jadwigi i Jagiełły. Byłaby to pierwsza wzmianka o Urzędowie, wielce prawdopodobna, ale wobec niemożności zweryfikowania tej informacji (list jest nieznany, a wiemy o nim z odpowiedzi papieża niewspominającej miejsca jego wystawienia) za pierwszy zapis o miejscowości należy uznać dokument datowany w Urzędowie 30 sierpnia 1403 r., dotyczący sprzedaży części Skorczyc, odnotowany w lustracji z 1789 r. na podstawie oblaty z 1610 r. w księdze sądu ziemskiego powiatu urzędowskiego (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Dz. XLVI, nr 130a, s. 121, 206).

[77] ZDM VI, nr 1680.

[78] R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim…*, s. 55 i nast.

sie miejscem odbywania sądów ziemskich dla okolicznej szlachty[79]. Nie znamy organizatora miasta, czyli najpewniej jego pierwszego wójta. Nie sposób stwierdzić, czy mógł nim być wspomniany w 1409 r. wójt Bril[80], jednocześnie sołtys w szlacheckiej wsi Gałęzów koło Bychawy[81].

Interesujący nas Siema, po raz pierwszy wspomniany w 1415 r. w wyżej omówionych zapisach jako zasiadający w SWPNzL, mógł być następcą Brila na wójtostwie w Urzędowie, od którego przejął urząd w nieznanych okolicznościach, być może na zasadzie kupna od sąsiada mającego nienajlepsze stosunki z kasztelanem lubelskim Michałem z Czyżowa[82], dziedzicem graniczących z Urzędowem Popkowic i części Skorczyc[83]. Poszlaką wskazującą na taką możliwość jest pojawienie się w sąsiadującym z Gałęzowem kluczu wsi klasztoru koprzywnickiego szlachcica Jana Siemi z Gołębiowa (według wydawcy w powiecie radomskim), któremu opat w 1424 r. powierzył ponowne osadzenie na prawie magdeburskim wsi Zakrzów (dzisiejszy Zakrzówek)[84]. W latach późniejszych w lubelskim kluczu cystersów z Koprzywnicy notowani byli szlachcice: Mikołaj Zyema, sołtys w Zakrzowie/Zakrzówku[85], i Jakub Siema, piszący się też z Gołębiowa, nabywca

[79] *Districtus Urzendoviensis* wspomniany jest w dokumencie z 11 marca 1405 r., dotyczącym Dzierzkowic lokalizowanych właśnie w owym powiecie (ZDM VI, nr 1671; R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim*…, s. 56).

[80] *Najstarsze zapiski*…, nr 38, 128, 129; Słh-gL, s. 251.

[81] *Najstarsze zapiski*…, nr 34, 97, 164, 166, 225, 240, 402; Słh-gL, s. 71. Mógł być ojcem Marcina *Brilonis*, mieszczanina lubelskiego wspomnianego w 1423 r. wśród osób pozwanych przez szlachciców z Rzeczycy przed sąd nadworny (Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 8644, Teki Bolesława Ulanowskiego [dalej: TUlan.], k. 53), co pozwalałoby Brila wywodzić z Lublina.

[82] Sołectwo w Gałęzowie Bril najpewniej utracił w sporach z dziedzicem Zbysławem z Targowisk i kasztelanem lubelskim Michałem z Czyżowa, w 1409 r. grożącym mu zajęciem dwóch łanów sołeckich z zasiewami, karczmą i stawem za niezapłacone 5,5 grz. kary (*Najstarsze zapiski*…, nr 166). Po tej dacie brak wiadomości o sołtysach dziedzicznych w Gałęzowie (Słh-gL, s. 71); dopiero w 1483 r. znajdujemy wzmiankę o kmieciu Wacławie z Gałęzowa, określonym jako *advocatus* (Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Acta Consistorii Lublinensis [dalej: ACL] 5, k. 54).

[83] A. Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Oświęcim 2016, s. 65–68.

[84] ZDM V, nr 1345; Słh-gL, s. 282–283. W 1430 r. *nobilis Johannes scultetus de Zacrzow* został wymieniony jako asesor w sądzie ziemskim lubelskim (KzL 2, k. 286v), nie jest jednak pewne, czy był identyczny z sołtysem Zakrzówka, ponieważ także w Zakrzowie koło Batorza (dzisiejszym Zakrzewie) istniało sołectwo notowane w 1438 i 1481 r.(KzL M, k. 288; KzL 9, k. 325).

[85] Biblioteka i Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie [dalej: BMCzart.], Pergaminy, 525, Vol. VIII/32 – 1457 r. Trudno stwierdzić, czy sołtysem w Zakrzówku był Mikołaj *alias Zemya advocatus, heres de Myenkovicze*, który w 1474 r. zastawił swój dział w tej wsi i w Wierzchowiskach Janowi Rabsztyńskiemu (Tęczyńskiemu) z Kraśnika (KzL 9, k. 7, 21v). Wnuczkami Mikołaja mogły być: Anna *advocatissa hereditaria in Zakrzow* i Marta *advocatissa de Zacrzowyecz* – córki Barbary, dziedziczki sołectwa w Zakrzowie, i szlachcica Prędoty z Chrzeńca (dzisiejszego Skrzyńca). Zob. KzL 12, k. 238 – 1480 r.; KzL 5, k. 82 – 1481 r.; KzL 9, k. 444v – 1486 r.

w 1444 r. sołectwa w klasztornych wsiach Rudniku i Rczyszynie[86]. Stwarza to wrażenie, że w powiecie urzędowskim od początku XV w. działała rodzina specjalizująca się w funkcjach zasadźców oraz sołtysów i wójtów miejscowości na prawie niemieckim, do której należeli też wójtowie urzędowscy: wzmiankowany w 1433 r. Zema (być może tożsamy z naszym bohaterem) i szlachcic Stanisław Zema, wspomniany w 1473 r.[87]

Uposażenie wójtostwa w Urzędowie znane jest tylko z późniejszych czasów (w XVI w. były to trzy łany ziemi, łąki, ogrody, młyn i staw, czynsze od warsztatów rzemieślniczych i z łaźni miejskiej oraz jedna szósta czynszów od mieszczan i jedna trzecia opłat i kar sądowych[88]), ale można przypuszczać, że już Siema dysponował takim majątkiem, skoro w sąsiedniej wsi Dzierzkowice nadanie króla dla sołtysa było bardzo podobne[89].

Brzostek, sołtys w Palikijach

Wymieniony w składzie SWPNzL w 1415 r. Brzostek miał sołectwo w Palikijach, należących do rodziny Szczekockich herbu Odrowąż[90]. Był szlachcicem, gdyż nieco później Brzostkowie, dziedzice sołectwa w Palikijach, występują jako *nobiles*[91]; najpewniej pochodził z drobnej szlachty, na co wskazuje też jego małżeństwo ze szlachcianką Jachną, córką Dziersława z drobnoszlacheckich Ja-

[86] ZDM III, nr 702. Sołectwo w Rudniku i Rczyszynie (osada dziś nieistniejąca – zob. *Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego województwa lubelskiego*, oprac. S. Wojciechowski, A. Sochacka, R. Szczygieł, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 4, Warszawa 1986, s. 117–118) dziedziczył syn Jakusza, nazywanego Zemla (niewątpliwie chodzi o Jakuba Siemę), dziedzic w Szczuczkach Stanisław Zemla lub Szemlicz (wzmiankowany na tym sołectwie w latach: 1467, 1470, 1475 i 1492 – KzL 5, k. 491; KzL 9, k. 117; KzL 12, k. 49v, 52; Archiwum Mertopolitalne w Krakowie, Acta Episcopalia, 1, k. 33v, 39v), oraz jego siostry: Anna i Katarzyna (KzL 1, s. 352 – 1453 r.), toczące spór z opatami koprzywnickimi o naruszenie ich praw poprzez karczowanie pól na terenie zagwarantowanym dla sołectwa (w latach 1468–1470: KzL 8, k. 42, 92v, 102, 102v, 103; AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, 6322; BMCzart., Pergaminy, 570, 606). Rodzina była spowinowacona z Nogawkami z Kłodnicy (Dolnej), gdyż niejaki Zemla i jego dzieci w 1442 r. otrzymali tam dział po matce od Uniesława Nogawki (KzL 4, k. 197v), który w 1481 r. posiadała Anna, córka Zemli (KzL 5, k. 79v). Pod koniec XV w. sołectwo w Rczyszynie i Rudniku miał Stanisław Syrek ze Szczuczek, który zamienił je na dział w Szczuczkach z Mikołajem, synem Floriana, dodając 60 grz. (KzL 9, k. 656v – 1491 r.).

[87] R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim…*, s. 65.

[88] *Ibidem*, s. 68.

[89] Zob. biogram Michała, sołtysa z Dzierzkowic.

[90] A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 26, 73.

[91] *Nobilis* Jan Brzostek (KzL M, k. 153v, 175v, 229v, 231v, 253v – lata 1435–1437); *nobilis* Petrus Brzostek (KzL M, k. 79-v, 208 – lata 1436–1437). Brzostek z Palikij (bez imienia i herbu) był też świadkiem w wywodzie szlachectwa Stefana ze Szczuczek (*Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 7/3: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885, nr 1619 [dalej: SP VII/3] – 1450 r.).

roszowic, poświadczone w 1415 r.[92], oraz reprezentowanie drobnego szlachcica Dziersława z Brzezic w sądzie ziemskim[93]. Brzostek, występujący w źródłach na początku XV w., nie posługuje się żadnym chrześcijańskim imieniem[94], zatem trudno przesądzić, czy może być identyfikowany z którymś ze spotykanych w latach 1435–1436 w Palikijach Brzostków o imionach Jan i Piotr[95]. Mogli to być synowie Brzostka zasiadającego w interesującym nas sądzie w 1415 r., używający miana ojca jak patronimiku, choć nie można wykluczyć, że zapiski mówiące tylko o Brzostku pomijały jego imię, a więc mógł on być identyczny z którymś z nich[96].

Sołtys sądzący w 1415 r. zmarł przed 1442 r., kiedy wspomniana została wśród dziedziców Jaroszowic Jachna, wdowa po Brzostku[97].

Na ślad pochodzenia terytorialnego Brzostka naprowadzić może nazwa wsi Brzostki w powiecie lelowskim, jeśli przyjmiemy, że nie jest to nazwa topograficzna (od wiązów), lecz rodowa, charakterystyczna dla wsi drobnoszlacheckich[98]. Leżały one niedaleko Szczekocin[99], gniazda rodzinnego właścicieli Palikij, przypuszczalnie więc stamtąd mógł wywodzić się ich sołtys[100].

---

[92] KzL 10, k. 158v – Dziersław wydzielił córce Jachnie, żonie Brzostka, sołtysa z Palikij, trzy łany między Babinem a Jaroszowicami. Rodzina Jachny należała do raczej ubogiej szlachty – Dziersław w 1419 r. przekazał pięciu synom ich działy w Jaroszowicach, a sobie zostawił jeden łan (KzL 10, k. 289, 291). Brat Jachny, Michał, w tymże roku zapisał oprawę żony (30 grz. posagu i 30 grz. wiana) na trzech łanach (KzL 10, k. 330v).

[93] KzL 10, k. 312v – karta niedatowana, zawiera zapiski z czasów sędziego Macieja z Suchodołów (1409–1432), wszyta przed zapisami z 1419 r.

[94] Miano „Brzostek" trudno uznać za jego imię – jest to raczej przezwisko lub przydomek utworzony przez skojarzenie z rzeczownikiem *brzost*, czyli 'wiąz' (*Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1, Warszawa 1900, s. 221).

[95] Jan Brzostek, sołtys w Palikijach, w 1435 r. był wierzycielem Jakuba, syna Jasicy z Boguchwałowic, na sumę 20 grz. i chyba jej nie otrzymał w terminie, bo w latach 1436–1437 notowano jego pozwy przeciw Jakubowi, zakończone intromisją do działu Jakuba w Boguchwałowicach jako zastawu za 26 grz. Piotr był w latach 1435–1436 pozywany przez Jana Babkę z Jaroszowic o jakieś należności pieniężne, w 1436 r. sprzedał łan w Jaroszowicach (może po matce Jachnie?) Stefanowi Babczycowi za 16 grz., a w latach 40. toczył też proces z Jakubem Brzechwą z Boguchwałowic i Rokitna (KzL M, k. 60v, 79, 79v, 85v, 137v, 153v, 165, 231v, 253v; KzL 1, s. 175, 198, 208).

[96] Przyjęcie, że notki wymieniające tylko Brzostka odnoszą się do ojca Jana i Piotra, napotyka na pewną trudność, bowiem także w latach 1436–1437 mamy zapisy pozwów przeciw Janowi Babce z Jaroszowic, Janowi Brzechwie i Jakubowi z Boguchwałowic, w których powodami są osobno Brzostek, Jan Brzostek i Piotr Brzostek (KzL M, k. 60v, 186, 206v). Można podejrzewać, że w kilku zapisach pominięto imię albo pozwy przeciw tym samym osobom kierowane były zarówno przez ojca, jak i synów.

[97] ZDM III, nr 603.

[98] H. Górnowicz, *Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza*, Gdańsk 1967.

[99] Słh-gKr. cz. I, s. 261.

[100] Przydomek „Brzostek" nosił też Jaśko, notowany w latach 1398–1428 dziedzic w Brzuchani (Słh-gK cz. 1, s. 271), oddalonej od Brzostków o około 20 km. Późnym śladem związków

Dziedziczne sołectwo w Palikijach w końcu XV w. obejmowało cztery łany ziemi uprawnej[101], zatem należało do większych tego rodzaju gospodarstw w ziemi lubelskiej. Zakładając, że stan ten datuje się już od początku XV w., można sądzić, że to dochody z tego majątku pozwoliły Janowi Brzostkowi na jakieś operacje pieniężne, których rezultatem są tenuty w Dobrem[102] i Boguchwałowicach[103], a także poręczenia za niego ze strony Piotra Pszonki z Radawca[104]. Żoną któregoś z sołtysów Palikij (następców interesującego nas Brzostka) była Dorota, dziedziczka z Krzesimowa[105]. Szlachcica Piotra, sołtysa z Palikij, notują źródła w 1455 r.[106], być może tożsamego z występującym w latach 30. domniemanym synem Brzostka, sądzącego w 1415 r. Sołectwo w Palikijach pozostawało w rękach rodziny Brzostków do końca XV w.[107]

drobnej szlachty lubelskiej z tą wsią może być zapis z 1451 r., w którym Jakub z Poniatowej, syn Krzczona *iudicis de Lublin*, zobowiązał się pod karą ekskomuniki zapłacić 4 fl. Stanisławowi *de Brzuchanya presbitero* – o dług ten upominał się Piotr Misska, pleban niegdyś u Św. Świerada [w Tropiu] (Archiwum Metropolitalne w Krakowie, Acta Officialia Cracoviensis, 9, s. 143).

[101] [Jan Długosz], *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. L. Łętowski, t. 1, [w:] *Joannis Dlugossii… Opera omnia*, t. 8, Kraków 1863, s. 200 [dalej: LB].

[102] W 1437 r. miał w Dobrem od bliżej nieokreślonego Piotra w zastawie za 5 grz. łan z łąkami i zaroślami, który zastawił z kolei Mikołajowi z Turki (KzL M, k. 175v).

[103] W 1437 r. wziął w zastaw za 26 grz. dział Jakuba, syna Jasicy, który już w 1435 r. był mu winien 20 grz. (KzL M, k. 153v, 229v).

[104] W 1436 r. dziedzic z Radawca zobowiązał się za Jana Brzostka zapłacić 11 grz. szlachcicowi Karwatowi (zwanemu też Chorwat, pokojowcowi Jana Szczekockiego) – KzL M, k. 86, 202.

[105] KzL 1, s. 290 – 1445 r.; *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934, s. 45, 46 – 1451 r. [dalej: LKP].

[106] ACL 2, k. 69v – sprawa o dziesięcinę dla parafii w Wojciechowie. Być może chodziło także o niego w zapisce z 1450 r., dotyczącej oczyszczenia z nagany szlachectwa Stefana ze Szczuczek, w której Brzostek z Palikij (bez imienia) wystąpił jako krewny jego babki (SP VII/3, nr 1619; KzL 4, k. 21). W 1484 r. Niemierza z Poniatowej zapisał 25 grz. posagu i 25 grz. wiana żonie Barbarze, córce zmarłego Piotra *Brzustka* z Palikij (KzL 9, k. 386).

[107] W 1484 r. odnotowano tam szlachetnych Jakuba, Andrzeja i Jana, zwanych Brzostkowie (KzL 9, k. 385v), w latach 1487–1496 Jakuba Brzostka, sołtysa dziedzicznego (KzL 9, k. 505, 593-v; KzL 11, k. 162v; APL, Księgi Sądu Kasztelana i Wojewody Lubelskiego w Wąwolnicy 2, k. 41v, 43, 83v [dalej: KkW]), a w 1490 r. jakiś Brzostek, sołtys z Palikij, miał tenutę w Mętowie zastawioną za 46 grz. (KzL 9, k. 593v). W 1498 r. został wystawiony przez dziedziców Wojciechowa przywilej na sołectwo w Palikijach, z dawna należące do Jakuba i Jana *Brzosko* (Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, rkps 1740: XVII-wieczne wypisy z ksiąg ziemskich lubelskich, k. 26). W sprzeczności z tymi danymi pozostaje zapis z 1471 r., że *laboriosus Martinus advocatus de Palikye* w sądzie oficjała lubelskiego poręczał za kmiecia z Palikij (ACL 3, k. 78) – może należy odczytać *Martinus advocatis*, czyli kmieć z majątku sołtysa?

Janusz, sołtys w Płonkach i wójt w Kurowie[108]

Janusz z Płonek (lub Bochotnicy), nazywany też Januszkiem, w latach 1415–1416 wymieniany w składzie SWPNzL, pozostawał w służbie Kurowskich herbu Śreniawa, właścicieli dużego majątku w ziemi lubelskiej, m.in. wsi Płonki i zamku w Bochotnicy koło Kazimierza Dolnego[109], gdzie 14 stycznia 1420 r. notowany był jako burgrabia[110], choć urząd ten sprawował zapewne już w 1416 r. W dniu 13 listopada 1431 r. został odnotowany jako burgrabia lubelski[111] – na zamek lubelski przeszedł najpewniej wraz z objęciem urzędu starosty lubelskiego przez Piotra z Kurowa (przed 11 czerwca 1431 r.[112]), któremu w 1429 r. przekazał wsie Wielkie i Wola (Wielicka), trzymane dotąd w zastawie za 90 grz.[113] Utrzymywał również kontakty z Janem Kuropatwą z Łańcuchowa – w 1431 r. wystąpił jako jego poręczyciel[114].

Gromadził majątek w ziemi lubelskiej: w 1415 r. wziął w zastaw za 60 grz. część wsi Niezabitów[115], a w 1418 r. kupił tam jeden łan za 18 grz.[116] W 1416 r. nabył za 24 grz. część parafialnej wsi Wilków[117], gdzie pojawiły się wątpliwości co do jego szlacheckiego pochodzenia i spotkała go w 1421 r. ze strony Prędoty (jednego z kilku dziedziców tej wsi) nagana. Oczyścił się przed sądem ziemskim lubelskim, przedstawiając dokument sporządzony w Waradynie na Węgrzech 12 sierpnia 1421 r. (w którym wystawcy *Jacobus de Santhow palatinus Septemcastrensis et Sigismundus capitaneus de Kossancz* nazywają go synem Duszy *de Campo regis* na Węgrzech i określają *noster terrigena*). Dyplom zawiera zeznanie sześciu świadków (jego stryjów i wujów z rodu Nowina i Wieniawa), że jest szlachcicem herbu Nowina. Orzeczenie sądu zmusiło Prędotę do przyznania, że Janusz, sołtys z Płonek, „jest jego bratem i szlachcicem”[118]. Dokument, choć ewidentnie nieautentyczny (nieznani na Węgrzech wystawcy), może zawierać

[108] Obszerniej o nim zob. A. Sochacka, *Janusz z Płonek herbu Nowina, burgrabia lubelski. Kariera drobnego polskiego szlachcica z Węgier na służbie u Piotra z Kurowa (1. poł. XV w.)*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki, Lublin 2018, s. 791–809.

[109] Eadem, *Własność ziemska…*, s. 85–86; eadem, *Właściciele Bochotnicy w średniowieczu*, [w:] *Bochotnica. Historia i zabytki*, red. P. Lis, Kazimierz Dolny 1996, s. 22–27.

[110] KzL 10, k. 349.

[111] SP VII/3, nr 1614.

[112] Urz. małop., nr 1318.

[113] KzL 2, k. 48v.

[114] KzL 2, k. 89.

[115] KzL 12, k. 131v.

[116] KzL 10, k. 238v.

[117] KzL 10, k. 125v.

[118] SP VII/3, nr 1587, 1589, 1592. Na węgierski epizod Janusza uwagę zwrócił także S. Szybkowski: *Ostojowie (Mościce) ze Ściborza i inni Polacy na Węgrzech w późnym średniowieczu: uwagi genealogiczne i prozopograficzne do prac Stanisława A. Sroki*, „Klio” 2003, nr 3, s. 198.

prawdziwe dane, gdyż można podejrzewać, że wobec trudności (zwłaszcza dla drobnego szlachcica) z dotarciem do urzędników węgierskich zdecydował się na fikcyjne świadectwo, w którym podał faktyczne powiązania genealogiczne. Niewykluczone, że przed pojawieniem się w ziemi lubelskiej wraz z ojcem i grupą innych rycerzy z Polski, w tym krewnych o przydomku Dusza, szukał kariery na Węgrzech[119].

Janusz był najpewniej zasadźcą najpierw (przed 1418 r.) Płońskiej Woli[120], a następnie (przed 1442 r.) m.in. na jej gruntach miasta o nazwie Kurów[121], upamiętniającej gniazdo rodziny Kurowskich w ziemi krakowskiej[122]. W 1446 r., kiedy szlachcic Januszek z Płonki (czyli najpewniej nasz ławnik SWPNzL) dzielił majątek między swych synów, Piotra pozostawił *in hereditate advocacie Plonki et Kurow*, pozostałym – Stanisławowi i Janowi – dał działy w Podgrodziu[123] i Niezabitowie, a Jakubowi przeznaczył dobra w Wielkiem i Wielickiej Woli[124] (chodziło najpewniej o sołectwo w tych wsiach, należących do Zbąskich, dziedziczących je po Piotrze Kurowskim[125]). W 1468 r. w Woli Wielickiej sołtysem był szlachcic Jakub, stryj Jana z Podgórza, syna zmarłego już Piotra Januszkowicza,

[119] Duszowie pochodzili z podlubelskiego Chrzeńca (Skrzyńca) i Poniatowej, gdzie w latach 1427–1462 występował Piotr Węgrzyn, syn Pawła z Chrzeńca, ojciec Mikołaja, Pawła i Jana Duszów, w 1442 r. asesor w sądzie ziemskim lubelskim, zapisany jako Piotr *Hungarus*, notowany wśród asesorów w latach 1443–1460, pojawiał się też w Wąwolnicy jako asesor w sądzie kasztelana lubelskiego (Słh-gL, s. 187; KzL 1, s. 96; KzL 4, k. 22v, 169, 201v, 221, 222; KzL 5, k. 9v, 26, 48, 49, 122v, 212v, 284v, 304, 371, 436, 472; KzL 8, k. 23, 25v, 26v, 27-v, 28,185; KzL 9, k. 31, 39, 194v, 240, 268bv, 400v, 545v; KzL 11, k. 13v, 19v, 39v; KkW 2, k. 18v, 93v.).Wierzyciel Jana Kuropatwy z Łańcuchowa, podkomorzego lubelskiego (KzL 1, s. 110, 154, 318), i Jana ze Szczekocin, starosty lubelskiego (KzL 12, k. 197). Rodzina ta, mieszkająca wśród drobnej szlachty, legitymowała się dokumentem poświadczającym, że nie podlega sądom kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy (KzL 11, k. 16), właściwym dla ubogiego rycerstwa (A. Sochacka, *Drobna szlachta w województwie lubelskim w średniowieczu*, „Rocznik Lubelski" 1983/1984, t. 25/26; eadem, *Regimen…*, s. 133–139). Mikołaj Dusza około 1484 r. ożenił się z Anną, wdową po burgrabim lubelskim Prędocie z Dominowa (KzL 9, k. 393, 415v), a w 1488 r. twierdził, że jest nieposesjonatem, gdyż wszystkie swe dobra zapisał Ottonowi z Pilczy, podkomorzemu lubelskiemu (KzL 9, k. 545v), jednak w latach późniejszych nadal miał niewielki majątek w Poniatowej (KzL 11, k. 118), gdzie wraz z bratem Janem dziedziczyli po matce (KzL 11, k. 151v – 1496 r.).

[120] ZDM V, nr 1299 – nowo lokowana na surowym korzeniu Wola Płońska została włączona do utworzonej właśnie parafii w Klementowicach.

[121] ZDM III, nr 593 – nadanie prawa niemieckiego, 20 lat wolnizny, określenie przez dziedzica praw i obowiązków mieszczan.

[122] Por. A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 177–178.

[123] S. Kuraś mylnie zidentyfikował Podgrodzie z przedmieściem pod zamkiem lubelskim, ponieważ chodziło o wieś koło Wilkowa, nazywaną częściej Podgórze, gdzie w latach 1456–1467 notowany był Piotr Januszkowic, wójt w Kurowie. Zob. Słh-gL, s. 185; KzL 11, k. 64.

[124] KzL 1, s. 335.

[125] A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 86.

niegdyś wójta w Kurowie[126], notowanego tam do 1461 r.[127] Wnuk burgrabiego Jan Januszek (wspomniany syn Piotra) jako wójt w Płonkach i Kurowie notowany był też w 1478, 1481 i 1484 r.[128] Inny wnuk Janusza, Bernard, syn Jakuba, miał dział w Podgórzu[129] i czwartą część sołectwa w Woli Wielickiej, którą sprzedał w 1493 r. za 20 grz.[130]

Córka Janusza, Katarzyna, była żoną Krystyna, burgrabiego w Kazimierzu Dolnym[131].

Andrzej, sołtys w Zemborzycach

Wieś królewska Zemborzyce pod Lublinem lokowana była w 1364 r. na prawie niemieckim na mocy przywileju danego przez Kazimierza Wielkiego Grzegorzowi, synowi Przybka zwanego Tatarzyn z Błogocic (powiat proszowski); na sołectwo zostały wtedy przeznaczone trzy łany (*mansi*), dowolna liczba karczem, młyn ze stawem, prawo posiadania kramów rybnych, chlebnych, mięsnych i szewskich oraz barci, a także jedna szósta czynszów i jedna trzecia opłat i kar sądowych. Sołtys według tego aktu miał podlegać jurysdykcji króla lub jego starosty (lubelskiego). Co do stosowania prawa niemieckiego przez sołtysa sądzącego kmieci z Zemborzyc (w sprawach kryminalnych w towarzystwie ławników *ad hoc deputatis*) przywilej przewidywał, że wszystkie wynikające z tego prawa kompetencje króla (choć mu są nieznane!) zostają zachowane[132]. Dalszych losów sołectwa nie znamy aż do początku XV w.

Czy zasiadający w SWPNzL sołtysi Zemborzyc: Andrzej (w latach 1415–1416) i Jakusz, syn Wawrzyńca (w latach 1447–1448; zob. niżej) – byli potomkami owego Grzegorza, tego nie sposób stwierdzić, lecz nie można wykluczyć, że jego rodzina, osiadła wśród drobnej szlachty w Lubelskiem, utrzymała prawa do sołectwa, ponieważ imię ojca Jakusza, Wawrzyniec, mogło być upamiętnieniem przodka z Błogocic – nosił je szlachcic, który w 1354 r. sprzedał dział w Błogocicach klasztorowi panien benedyktynek w Staniątkach[133].

---

[126] KzL 11, k. 64.

[127] KzL 8, k. 27.

[128] KzL 9, k. 225 (żona Elżbieta), 327, 404 (żona Małgorzata).

[129] W latach 1489–1494 Jan Mirzanowski z Ostrowa miał od niego w Podgórzu zastaw za 20 grz. (KzL 9, k. 560; KzL 11, k. 124); w 1484 r. Bernard, zwany Wielickim, sprzedał jedną trzecią dziedzictwa w Podgórzu za 50 grz. (KzL 11, k. 125).

[130] Słh-gL, s. 274; APL, Księgi Grodzkie Lubelskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty, 26, k. 528–529.

[131] W 1426 r. za 60 grz. posagu Janusz zastawił Krystynowi i Katarzynie dobra w Wielkiem, z wyjątkiem sołectwa tamże, a zięć zapisał żonie wiano 120 grz. oprawy na swych tenutach w Niebrzegowie i Wielkiem (TUlan., k. 215), Katarzyna zaś skwitowała ojca z macierzyzny i ojcowizny oraz posagu (KzL 5, k. 182).

[132] ZDM I, nr 111.

[133] Słh-gKr. cz. I, s. 132.

Andrzej, sołtys z Zemborzyc, najprawdopodobniej należał do drobnej szlachty z Chmielnika i Krza, gdzie miał dobra późniejszy sołtys z Zemborzyc, Jakub herbu Bończa (zob. niżej). Rodzina nosząca ten herb, poświadczony w 1409 r. w przydomku Stanisława Bończy z Chmielnika[134], w obu wsiach miała swe działy[135]. Na początku 1415 r. Andrzej z Chmielnika z żoną Małgorzatą sprzedał swą część w Chmielniku bratu Marcinowi za 60 grz.[136] – możliwe, że był tożsamy z Andrzejem, sołtysem z Zemborzyc, znanym z zapisek z lat 1415–1416[137].

Wyszek, wójt w Kraśniku

Miasto Kraśnik, darowane w 1377 r. przez króla Ludwika Węgierskiego podskarbiemu Dymitrowi z Goraja i jego bratu Iwanowi z Klecia[138], otrzymało wówczas, wraz z resztą ich dóbr, immunitet sądowy i zezwolenie na posługiwanie się prawem niemieckim w odmianie średzkiej w jurysdykcji sprawowanej przez wójta[139]. Ogólnie sformułowany przywilej pomija oczywiście imię wójta, nie wiemy więc, czy występujący w 1395 r. na tym urzędzie *circumspectus* Mikołaj[140] był dziedzicem wójtostwa istniejącego może już w czasach władzy królewskiej nad miastem, ewentualnym przodkiem Wyszka.

O zasiadającym w SWPNzL w latach 1415–1416 Wyszku niewiele wiemy. Jedyna wcześniejsza o nim wzmianka źródłowa, pochodząca z 1407 r., gdy wymieniono go na liście świadków nadania przez córki Dymitra z Goraja dwóch łanów pod Kraśnikiem Henrykowi, słudze ich ojca, sytuuje go już wtedy w kręgu dworu dziedziców Kraśnika. W tym czasie bowiem we dworze w Wyżnicy byli obecni młodzi panowie przybyli w konkury do panien Gorajskich[141] i to przede

---

[134] *Najstarsze zapiski…*, nr 264.

[135] Słh-gL, s. 47–49, 99, 100.

[136] KzL 12, k. 161.

[137] Za sołtysa Zemborzyc został przez S. Kurasia uznany Mikołaj, któremu w 1416 r. król powierzył sołectwo w Zemborzynie (*Materiały archiwalne…*, nr 33; Słh-gL, s. 288), zapewne na podstawie miejsca wystawienia dokumentu (Parczew), ale nie można wykluczyć, że Władysław Jagiełło dokonał tam nadania sołtysowi z królewskiego Zemborzyna, wsi parafialnej w powiecie opatowskim.

[138] S. Arnold (*Dymitr z Goraja*, „Teka Zamojska" 1921, t. 4, s. 15) i H. Grocholski (*Wokół początków Kraśnika*, [w:] *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, s. 30–31) wyrazili przekonanie, że Kraśnik został nadany Dymitrowi i otrzymał status miasta na prawie niemieckim w czasach Kazimierza Wielkiego, a przywilej z 1377 r. jest tylko potwierdzeniem tego faktu przez Ludwika. Tezę tę zakwestionował K. Myśliński (*Początki miast Kraśnika…*, s. 22; *Dzieje kariery politycznej…*, s. 71–72), natomiast F. Sikora (*Krąg rodzinny i dworski Dymitra…*, s. 82) uznał, że dobra gorajsko-kraśnickie trzymał Dymitr w tenucie od Kazimierza, Ludwik zaś nadał mu je na pełną własność.

[139] KDMp III, nr 893.

[140] ZDM V, nr 1202.

[141] Por. J. Kurtyka, *Tęczyńscy…*, s. 273.

wszystkim oni (Andrzej z Tęczyna, Dobrogost z Szamotuł, Zawisza i Dobek z Oleśnicy i Mikołaj, syn Drogosza z Chrobrza) byli świadkami na dokumencie, a Wyszek figuruje jako ostatni po Janie Dłuto ze Słupia, z czego można wnosić, że ci dwaj należeli do „domowników" rodziny Gorajskich.

W dokumencie nie określono przynależności stanowej Wyszka i pozostałych świadków, można jednak sadzić, że był drobnym szlachcicem służącym w dobrach możnowładcy Dymitra, a następnie jego córek. W otoczeniu Dymitra z Goraja w 1395 r. (gdy wójtem Kraśnika był wspomniany wyżej Mikołaj) znajdował się szlachcic Wisław ze Skorczyc[142], wsi położonej niedaleko Kraśnika, po połowie należącej do króla i szlachty. W 1403 r. szlachecka część była własnością Trojana z Gościeradowa, który sprzedał ją Michałowi z Bogumiłowic[143]. Być może Wyszek, wójt Kraśnika, to właśnie familiant Dymitra wywodzący się ze Skorczyc, gdzie mógł utracić majątek. Taka identyfikacja ma dość wątłe podstawy w postaci imienia i przynależności do klienteli Gorajskich, niemniej kierując się przypuszczeniem, że wójtowie kraśniccy – podobnie jak inni tu omawiani – mogli wywodzić się z drobnej szlachty, należałoby Wyszka szukać właśnie w tej grupie. Imię to jest jednak dość częste wśród szlachty lubelskiej przełomu XIV i XV w., co skazuje nas na mało przekonujące domysły, ale warto zauważyć pewne poszlaki mogące łączyć wójtów kraśnickich z lubelską drobną szlachtą. Na przykład w 1381 r. świadkiem na dokumencie kasztelana lubelskiego Piotra ze Szczekocin, sądzącego drobną szlachtę w Wąwolnicy, był Wyszek z Rogalowa[144], nigdy później nie wymieniony w tej wsi[145]. Natomiast w 1438 r. dziedzic Rogalowa, Jan Głogowiec, zobowiązał się w ciągu 16 tygodni uregulować sprawę z Mikołajem z nieodległego od Kraśnika Trzydnika o 1,5 grz. albo sumę tę wpłacić Andrzejowi, plebanowi z Kraśnika, lub dać wadium w postaci wołów[146]. Jest to ślad kontaktów szlachty z dalekiego Rogalowa (koło Wąwolnicy) z mieszkańcami okolic Kraśnika, być może wynikających z powiązań rodzinnych wójta tego miasta[147].

[142] ZDM IV, nr 1118; F. Sikora, *Krąg rodzinny i dworski Dymitra…*, s. 79.

[143] A. Sochacka, *Jan z Czyżowa…*, s. 67.

[144] ZDM IV, nr 1059.

[145] Słh-gL, s. 200.

[146] KzL M, k. 279.

[147] W latach 1409–1450 także w Piotrowicach koło Bychawki dziedziczył dobra Wisław/Wyszek (Słh-gL, s. 180, 181; KzLM, k. 232v). Wójt Wyszek mógł być też krewnym dziedziców Drzewc lub Poniatowej. W pierwszej z tych wsi w latach 1446–1485 miał dobra Piotr Wyszkowicz (zwany też Wyszek – Słh-gL, s. 68; KzL 9, k. 188, 310, 410, 501; KzL 11, k. 11; KzL 12, k. 235), występujący w gronie asesorów sądu kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy (KzL 5, k. 11, 20, 21v, 148 – lata 1471–1478). Tenże Piotr w 1468 r. był pozwany przez Stanisława Sługockiego (z drobnoszlacheckiego Sługocina) przed sąd ziemski (KzL 8, k. 37v), przed którym na tej samej sesji wyznaczono termin sprawy Jana Rabsztyńskiego, dziedzica z Wyżnicy, pozwanego przez Michała ze Skrzyńca (*ibidem*). Rabsztyński to w owym czasie pan także Kraśnika (zob. J. Kurtyka, *Tęczyńscy…*, s. 382, 413), co pozwala domyślać się, że sąd w Lublinie w tym dniu zajmował się sprawami ludzi z jego

Następnym znanym wójtem w Kraśniku był w latach 1445–1453 Piotr Siestrzeniec[148], odnotowany 29 stycznia 1445 r. jako asesor sądu ziemskiego lubelskiego[149], a zarazem mieszczanin lubelski[150].

Wójtostwo kraśnickie według świadectwa z końca XV w. obejmowało sześć łanów ziemi zabranych już wtedy pod folwark dziedziców[151], a więc stanowiło znaczny majątek, posiadany zapewne wcześniej przez Wyszka, czerpiącego niewątpliwie dochody także z innych należnych wójtom przywilejów.

2. W latach 1445–1448
Marcin, sołtys w Chmielniku

Chmielnik był wsią zamieszkiwaną w XV w. przez drobną szlachtę. W takich osadach rzadko spotykamy sołectwa, ale nie można wykluczyć, że w Chmielniku, gdzie było też kilku kmieci[152], ostała się funkcja związana z zarządem i wymiarem sprawiedliwości. Wskazują na to zapisy z początku XV w. W 1416 r. Katarzyna Zapadłowa oskarżyła Marcina z Chmielnika o to, że *privilegium suum paternum super iuri Theuthonico sibi tenet et de eo sibi utifrui non dat et eam in quinquaginta marcis dampnificat*, sąd jednak oddalił pretensje Katarzyny o odszkodowanie[153]. Wskazuje to, że ów szlachcic w Chmielniku posiadał zapewne sołectwo (dlatego mowa jest o przywileju na prawo niemieckie) dziedziczone po ojcu wraz z innymi krewnymi, ponieważ w związku z pozwem Zapadłowej przywilej ten miał przedłożyć Skarbek z Chmielnika[154], którego zeznanie, że Marcin *habet ita bonum ius ad privilegium iuris Theutonicy sicut ego et alii pueri Kelczonis*, pozwala sądzić, że Marcin był bliskim krewnym (synem lub bratem) Kiełcza[155]

---

otoczenia, a to przybliżałoby Piotra Wyszkowicza do wójta kraśnickiego Wyszka. Z kolei w Poniatowej w latach 1464–1466 występował dziedzic Stanisław Wyszkowicz, wnuk Wojciecha, żyjącego w czasach kasztelana lubelskiego Jana ze Szczekocin (1410–1433), od którego uzyskał dokument poświadczający, że nie podlega sądowi w Wąwolnicy (Słh-gL, s. 188), a w 1488 r. wspomniany był Jan Wyszkowicz z Poniatowej (KzL 9, k. 530).

[148] Słh-gL, s. 114.

[149] KzL 1, s. 282.

[150] M. Chojęta, *Elita władzy lubelskiej gminy miejskiej od połowy XIV do połowy XVI wieku*, Lublin 2008, mps w Bibliotece Głównej UMCS, s. 118, 177.

[151] LB II, s. 499; LB III, s. 173.

[152] Słh-gL, s. 49; KzL 10, k. 294 – 1419 r.; KzL M, k. 104 – 1434 r.; KzL 4, k. 3v – 1450 r.; KzL 11, k. 18 – 1454 r.

[153] KzL 10, k. 9v, 111v.

[154] KzL 10, k. 110.

[155] Kiełcz z Chmielnika w źródłach wspominany jest w latach 1418–1426 (Słh-gL, s. 48). Mógł to być ojciec lub brat Marcina, noszący imię ojca. W 1426 r. w procesie z Marciszem z Chmielnika pisał się *de Wanwelnicza* (KzL 5, k. 181v), co może oznaczać, że mieszkał w pobliskim królewskim mieście Wąwolnicy, siedzibie sądu kasztelana lubelskiego dla drobnej szlachty.

i Skarbka. W zapisach dotyczących tego procesu nie określono żadnego z uczestników mianem sołtysa; również w 1419 r. w dalszym jego ciągu sąd nakazał, by Skarbek *ponat ius Theuthunicum ad hereditatis Chmelik in duabus septimanis*[156]. Oznacza to, że spór dotyczył dóbr na prawie niemieckim, a nie urzędu sołtysa, który we wsi należącej w dużej części do szlachty bezkmiecej nie miał większego znaczenia[157], choć jeszcze mógł go sprawować wspomniany Marcin, zapewne tożsamy z Marcinem nazwanym w 1427 r. *advocatus de Chmelik*[158].

W składzie SWPNzL w latach 1445–1448 widzimy Marcina z Chmielnika, określonego bliżej jako *consul et advocatus Iuris Supremi Theutonici Maydboriensis*, przewodniczący zasiadającym w nim sołtysom[159]. Utożsamienie go ze wspomnianym sołtysem z Chmielnika nie jest niewątpliwe, gdyż w źródłach w pierwszej połowie XV w. występowało kilka osób o imieniu Marcin wywodzących się z Chmielnika[160], niemniej taka hipoteza – oparta na przesłankach logicznych – jest do przyjęcia. Można bowiem przypuszczać, że drobny szlachcic, posługujący się przywilejem prawa niemieckiego z racji posiadanego sołectwa w Chmielniku, przyjął obywatelstwo Lublina, poddając się prawu magdeburskiemu. Dla Marcina najlepiej rokującą drogą kariery mogło być skorzystanie z możliwości, jakie dawało duże, prężnie w tym czasie rozwijające się miasto[161]. Już w 1435 r. wystąpił jako członek rady miejskiej[162], a w latach następnych był wybierany na ten urząd[163]; na liście rajców umieszczano go zwykle na pierwszym miejscu z określeniem *notarius*[164]. Postawienie go na czele SWPNzL wynikało niewątpliwie z jego wyższej pozycji społecznej i większych kompetencji niż pozostałych

[156] KzL 10, k. 335.

[157] A. Sochacka, *Drobna szlachta…*, s. 148.

[158] KzL 2, k. 95v.

[159] SP II, nr 3304; KDMp IV, nr 1507 – w zapisach tych wymieniony na pierwszym miejscu z określeniem *advocatus*, natomiast pozostałych zasiadających w tym sądzie nazwano *sculteti*. Zob. także: K. Myśliński, *Wójt dziedziczny…*, s. 53.

[160] Na przykład w 1427 r. zanotowano pozew Mikołaja z Krza przeciw dziedzicom z Chmielnika, m.in. *Martino cum Masotha, Martino notario […] Marcissio…* (KzL 2, k. 96, 122v). Pisarze starali się ich rozróżniać, używając przydomków: Głuch (łac. *Surdus*), Mazowszanin (Słh-gL, s. 48–49), ale niekonsekwentnie – w 1426 r. zanotowano: *Martinus de Chmelik actor cum Martino de ibidem* (KzL 5, k. 183), a w 1427 r. – *Martinus advocatus de Chmelik mansit mediam marcam contra Martinum de ibidem* (nie objaśniono, przeciw któremu Marcinowi – KzL 2, k. 95v).

[161] Por. A. Sochacka, *Szlachta-mieszczanie…,* passim.

[162] W dniu 22 sierpnia 1435 r. zapisano poręczenie Mikołaja z Minkowic i Jana z Włostowa 20 grz. należnych Wojciechowi z Łuszczowa *pro nobili Martino de Chmyelik consule Lublinensis* (KzL M, k. 152).

[163] M. Chojęta (*op. cit.*, s. 119, 170) odnotowała Marcina pisarza jako rajcę w latach: 1438, 1440, 1444 i 1450. Pierwsza z tych dat odnosi się do rajcy Marcina Langa, którego identyczność z Marcinem pisarzem zasugerował S. Kuraś (ZDM II, nr 524, przypis 3), co jednak nie wydaje się uzasadnione. Dodać natomiast trzeba rok 1448, gdy Marcin z Chmielnika brał udział w omawianym tu sądzie jako *consul et advocatus Iuris Supremi*.

[164] Na przykład: SP II, nr 3410, 3420.

asesorów. Marcin był człowiekiem wykształconym, o czym świadczy nazywanie go pisarzem, ale forma zapisów nie upoważnia do mniemania, że z urzędem rajcy łączył funkcję pisarza miejskiego, gdyż w zapiskach określany jest bez sprecyzowania miejsca zatrudnienia[165]. Posiadanie umiejętności kancelaryjnych pozwala przypuszczać, że to jego najpewniej spotykamy w latach 1414–1415 wśród osób zapisanych na uniwersytet w Krakowie[166], choć nie zakończył ich uzyskaniem jakiegoś stopnia, ponieważ nie tytułował się nigdy bakałarzem, magistrem czy doktorem. Nie wytrwał chyba w Krakowie zbyt długo – jeśli przyjmiemy identyfikację rajcy Marcina pisarza z Marcinem pozywanym przez Katarzyną Zapadłową o przywilej na prawo niemieckie, to już w lutym 1416 r. był z powrotem w ziemi lubelskiej[167].

Kariera Marcina z Chmielnika we władzach miejskich Lublina i wyróżnienie go w składzie SWPNzL mogło mieć jeszcze dodatkowe przesłanki. Jest prawie pewne, choć nie poświadczone wprost, że był on identyczny ze szlachcicem Marcinem piszącym się z Krza i Chmielnika, podpiskiem ziemskim lubelskim w latach 1418–1431[168]. Można przypuszczać, że początek drogi życiowej tego ubogiego dziedzica z Chmielnika kształtowały kontakty z Mikołajem Cebulką, utalentowanym sekretarzem księcia litewskiego Witolda w latach 1407–1430, aktywnym też w środowisku szlachty lubelskiej[169]. Już 1 lipca 1414 r. w Wojciechowie koło Lublina, podczas wyprawy przeciw krzyżakom, Marcin zastawił łąkę w Chmielniku za 4 grz. Mikołajowi Cebulce, wtedy jeszcze kanonikowi sandomierskiemu[170] (później wybrał stan świecki). Kontakty z Cebulką mogły wynikać

[165] W 1440 r. w procesie przed namiestnikiem królewskim Janem z Czyżowa, kasztelanem krakowskim, wystąpił jako rajca *Martinus notarius* (KDMp IV, nr 1382); podobnie w 1450 r. w toczącym się przed sądem nadwornym procesie o napaść Lublinian na żonę starosty lubelskiego Jana ze Szczekocin (SP II, nr 3410, 3420). Taka forma zapisu wyklucza też możliwość uznania go za posiadającego uprawnienia notariusza publicznego.

[166] *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, t. 1, Kraków 2004, s. 86. Wydawcy lokalizują miejsce pochodzenia Marcina w Lubelskiem (*ibidem*, t. 2, s. 73), choć wpis *Martinus de Chmelik* bez dodatkowych danych może też oznaczać mieszkańca innego Chmielnika, obecnie miasta w województwie świętokrzyskim.

[167] KzL 10, k. 110.

[168] Urz. małop., nr 551. Identyczność „pisarza powiatu lubelskiego" z Marcinem z Chmielnika, wzmiankowanym w 1416 r., i późniejszym rajcą lubelskim przyjmował też K. Myśliński (*Wójt dziedziczny…*, s. 54).

[169] Zob. M. Kosman, *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, „Studia Źródłoznawcze" 1969, t. 14, s. 102–107; idem, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim. Z badań nad mobilnością społeczeństwa w dobie unii jagiellońskiej 1386–1569*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 1, Warszawa 1981, s. 367–368; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, cz. 2, Poznań 1979, s. 71, 107, 143; S. Szybkowski, *Kariera Mikołaja Cebulki z Czechowa w służbie wielkiego księcia Witolda 1407–1430*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 253–320; idem, *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1999, s. 193–210.

[170] KzL 1, s. 67.

z sąsiedztwa (Mikołaj miał dobra w niedalekich od Chmielnika Łubkach) albo zetknięcie obu nastąpiło na gruncie kancelarii ziemskiej, gdzie Marcin mógł być zatrudniony jako osoba mająca umiejętność pisania, zdobytą np. w szkole parafialnej[171]; niewykluczone, że z inspiracji Cebulki Marcin podjął próbę uzyskania wyższego wykształcenia i zapisał się na uniwersytet w Krakowie. Wraz z funkcją sekretarza księcia Witolda Cebulka dzierżył również urząd pisarza ziemskiego lubelskiego[172], ale zaangażowany w litewską dyplomację rzadko bywał w Lublinie. Sytuacja taka spowodowała powierzenie Marcinowi funkcji podpiska zastępującego w sądzie pisarza Cebulkę w czasie jego nieobecności. Kierownictwo kancelarii ziemskiej faktycznie sprawował więc Marcin, który zapewne z tej racji tytułował się często pisarzem. Z tytułem *vicenotarius Lublinensis* wymieniony był po raz pierwszy 4 lipca 1418 r.[173] W 1427 r. w procesach szlachty z Chmielnika występował jako *notarius*[174], a 26 września 1427 r. w sądzie nadwornym w Żukowie w obecności m.in. Mikołaja Cebulki podano precyzyjnie, że Jan Parteka oskarżył *nobilem dominum Martinum de Chmelik vicenotarium terre Lublinensis* o fałszywe zapisy[175]. Pracę w kancelarii ziemskiej utracił po powrocie Cebulki i przejęciu przez niego obowiązków pisarza, co nastąpiło zapewne w 1432 r.[176] Marcin jeszcze 19 stycznia 1431 r. sprawował urząd, gdyż wtedy zapisano w księdze miejskiej o doprowadzeniu przez arbitrów do ugody między Miklaszem wójtem lubelskim a *nobilem Martinum de Chmelik notarium districtus Lublinensis*[177]. Utrzymanie pracy w kancelarii ziemskiej (jako podpiska działającego obok pisarza) najpewniej nie mieściło się w ówczesnej praktyce działania sądu ziemskiego w Lublinie,

[171] O wykształceniu pisarzy sądów i urzędów świeckich na przykładzie sądów przemyskich zob. A. Łosowska, *Pennae investivi Praemisliae. Notariusze kancelarii kościelnych, pisarze sądów oraz urzędów świeckich w XV i na początku XVI wieku*, Przemyśl 2011, s. 128–135.

[172] Urz. małop., nr 551. Zachowane źródła notują go na tym urzędzie od 17 października 1419 r. i jest to pierwsza wzmianka o pisarzu ziemskim lubelskim. Jeśli przyjmiemy, że odnotowany 4 lipca 1418 r. podpisek Marcin urząd ten (niespotykany później w sądzie lubelskim) otrzymał za protekcją Cebulki w związku ze specyficzną sytuacją pisarza nieobecnego na miejscu, to nominacja Cebulki musiała nastąpić przed połową 1418 r. i mogła wiązać się z rezygnacją ze stanu duchownego (przed 11 stycznia 1419 r. poślubił Annę z Kobiel – zob. S. Szybkowski, *Ród Cielepałów*…, s. 194).

[173] KzL 10, k. 250 – szlachcic Bogusław z Wygnanowic przyrzekł dostarczyć mu trzy beczki pszenicy do św. Jakuba i dalsze trzy beczki po tym święcie.

[174] KzL 2, k. 96, 122v.

[175] KzL 2, k. 113 – Parteka odwołał oskarżenie, a Marcin dodatkowo złożył przysięgę, że *neque contra dominum Johannem Parteca, neque contra aliquem alium falsa scripsi*.

[176] Mikołaj Cebulka powrócił do Polski po śmierci księcia Witolda w dniu 27 października 1430 r. W Lublinie był już 27 listopada, ale nie tytułowano go pisarzem (KzL 2, k. 286, 286v), więc może obowiązki tego urzędu przejął później. Ponownie w sądzie lubelskim widzimy go 14 stycznia 1432 r., też bez tytułu (KzL M, k. 7), a dopiero na sejmiku szlachty lubelskiej 7 kwietnia 1432 r. zanotowano go: *notarius terrestris generalis terre Lublinensis* (KzL M, k. 10, 10v).

[177] *Wyjątki z najdawniejszej księgi miejskiej lubelskiej*, oprac. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności" 1886, t. 3, nr 9.

na którą coraz większy wpływ miały gremia lokalnej szlachty[178]. Przyczyny konfliktu z wójtem nie znamy[179], ale musiał być gwałtowny, skoro w ugodzie wspomina się nie tylko o oskarżeniach, przykrościach i nienawiści miedzy stronami, ale też o wzajemnie zadanych ranach. Jest możliwe, że tracący urząd podpisek[180], pogodzony z wójtem, mogący może liczyć na przychylność rady miejskiej (także mającej konflikty z wójtem), zdecydował się na przyjęcie obywatelstwa Lublina i szybką karierę w elicie miejskiej.

Utożsamienie Marcina zasiadającego w SWPN na zamku w Lublinie z działającym wcześniej podpiskiem ziemskim pozwala wyjaśnić źródła jego autorytetu widocznego w postawieniu go na czele tego sądu. Uczestniczył on w życiu Lublina co najmniej do 1450 r., gdy 26 lutego i 9 marca wymieniono go wśród rajców oskarżonych o napad na Katarzynę, żonę starosty Jana ze Szczekocin. Pozew przed sąd nadworny dotyczył pobicia jej dworzan i obrabowania z rzeczy o wartości 500 grz. oraz podarcia jej szat. Opis wydarzeń pozwala sądzić, że rajców oskarżano o zorganizowanie całej awantury, ponieważ jest mowa o zamknięciu bram miasta, bicie w dzwon ratuszowy i wzywanie mieszkańców przeciw starościnie[181]. K. Myśliński łagodny wyrok w tej bulwersującej sprawie – ugodę na zasadzie zadośćuczynienia staroście przez rajców i ich współobywateli – tłumaczył interwencją króla, który stanął po stronie miasta ze względu na opozycyjną wobec jego polityki postawę Jana ze Szczekocin[182], ale hipoteza ta nie znajduje potwierdzenia w nowszych badaniach nad elitą polityczną czasów Kazimierza Jagiellończyka: Szczekocki był jednym z najczęściej spotykanych przy królu starostów i zaliczał się do „stronnictwa" dworskiego[183]. Konflikt raczej nie miał więc podłoża politycznego; można się domyślać, że wybuch nienawiści mieszczan do starościny mógł wynikać np. z niepłacenia przez nią lub jej męża długów i dlatego postanowiono odebrać jej siłą wiezione klejnoty i drogie szaty. Do ugody doszło po wyjaśnieniach rajców, które uwolniły ich od winy, zatem uznano racje napastników. Jaka była w tym rola Marcina pisarza? Wymieniany jest jako pierwszy z czterech rajców Lublina, ale nie

---

[178] O sytuacji personelu pisarskiego w sądach ziemskich zob. Z. Morawski, *Notariusze ziemscy w końcu XIV i w XV stuleciu*, [w:] *Genealogia – kręgi zawodowe*…, s. 161–177.

[179] Zdaniem K. Myślińskiego (*Wójt dziedziczny*…, s. 54) podłożem sporów mogły być „nieporozumienia na tle kompetencji dwóch sądów: wójtowskiego i landwójtowskiego prowincjonalnego", ale brak dowodów na to, by w tym czasie Marcin sprawował urząd landwójta.

[180] W 1449 r. wspomniano *protunc subscribam Martinum iudiciorum Lublinensem heredem de Chmielik* przy okazji rozliczeń za łan w Szczuczkach zastawiony za 6 grz. pozyskanych (w 1428 r. – por. przypis 186) przez niego sądownie od Święszka, ojca Stanisława i Mikołaja ze Szczuczek (KkW 1, k. 82v).

[181] SP II, nr 3410–3413, 3420.

[182] K. Myśliński, *Wójt dziedziczny*…, s. 110–111.

[183] W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992, s. 23, 33, 105, 106; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*…, s. 295, 306, 398.

musi to świadczyć o tym, że był głównym winowajcą postępowania rady, gdyż równie dobrze pierwszeństwo mogło wiązać się z wiekiem albo starszeństwem zasiadania na urzędzie, należał bowiem niewątpliwie do najstarszych w tym momencie członków władz miasta. Zmarł zapewne wkrótce, gdyż nie ma o nim późniejszych wzmianek.

Niewiele wiadomo o zasobach majątkowych Marcina. Dział posiadany w Chmielniku w 1414 r. obejmował co najmniej połowę łąki (drugą połowę dzierżawił od swych bratanków) zastawionej Cebulce za 4 grz.[184] W 1418 r. zobowiązanie dziedzica z Wygnanowic do dostarczenia podpiskowi 6 beczek pszenicy[185] sygnalizuje, że może podejmował jakieś działania handlowe (wpis nie precyzuje, czy był to zakup Marcina czy realizacja innych zobowiązań wobec niego). W Chmielniku brak poświadczenia posiadłości podpiska – kilka wpisów kupna nieruchomości i zastawów dóbr w tej wsi dotyczy najpewniej innego Marcina[186]. Niemniej solidaryzował się z dziedzicami z Chmielnika, skoro w 1427 r. ręczył za wszystkich pozwanych do rozgraniczenia jej z Krzem[187]. Trudno interpretować wpisy z nim związane dotyczące długów (i jego, i u niego), choć wskazują na jego aktywność finansową[188]. Z pewnością miał bliżej nieokreślone dochody z pisarstwa – zachował się wpis z 1426 r., że Wachno z Ziółkowa ma zapłacić 7 groszy *pro notis domino Martino notarii terrestri*[189].

Brak dokładniejszych danych o jego bliższej rodzinie. Wiadomo tylko, że miał córkę Annę, żonę Piotra, najprawdopodobniej mieszczanina lubelskiego, zmarłą przed ojcem, a jej syn Jan dopominał się w 1456 r. prawa do spadku po

[184] KzL 1, s. 67.

[185] KzL 10, k. 250.

[186] W 1415 r. Andrzej (*Jadrea*) z żoną Małgorzatą sprzedali swemu bratu Marcinowi z Chmielnika swoją część za 60 grz. (KzL 12, k. 161). W 1419 r. bracia Stanisław i Dobiesław zastawili Marcinowi z Chmielnika dwa łany pod Wojciechowem za 10 grz. (KzL 10, k. 276). W 1426 r. Dobiesław i Jan z Chmielnika za 20 grz. odstąpili Marcinowi łąki w Chmielniku, położone koło Bełżyc *ante agros eiusdem Martini* (KzL 2, k. 178v). W 1429 r. Anna z Krza zastawiła Marcinowi z Chmielnika pewną część dziedzictwa w Chmielniku za 6 grz., a Mściszek i Bartek z Chmielnika z żonami sprzedali mu półłanek przy drodze z Chmielnika do Szczuczek za 20 grz. (KzL 2, k. 49v, 51). Te transakcje mogły dotyczyć Marcina zwanego Głuch, który w 1434 r. nabył też od Bartłomieja *particulum sue agri* przy tejże drodze za 6 grz. (KzL M, k. 33), a od Dobka – cały jego dział pod Wojciechowem za 60 grz. (KzL M, k. 47).

[187] KzL 10, k. 245. Tu warto skorygować błędne przypisywanie Marcinowi pochodzenia także z Krza (Urz. małop., nr 551). Zapiski wskazane przez S. Kurasia jako dowód istnienia Marcina z Krza, pisarza ziemskiego w latach 1426–1427 (Słh-gL, s. 99, 126), nie zawierają takiej informacji, lecz dotyczą pisarza Marcina, piszącego się tylko z Chmielnika.

[188] W 1428 r. Święszek ze Szczuczek pozwolił na intromisję Marcina pisarza do swych dóbr w Szczuczkach za 6 grz. (KzL 2, k. 140v). W 1429 r. szlachcic Jarek z Łagiewnik zobowiązał się zapłacić Marcinowi pisarzowi 6 grz. w gotówce w trzech ratach pod karą 3 grz. (KzL 2, k. 215). W 1434 r. rajca Marcin był winien 20 grz. Wojciechowi z Łuszczowa, a dług ten poręczyli za niego szlachcice – Mikołaj z Minkowic i Jan z Włostowa (KzL M, k. 152).

[189] KzL 5, k. 182v.

dziadku, którego odmówił mu Sąd Najwyższy Prawa Niemieckiego w Krakowie, uzasadniając to tym, że Marcin pozostawił syna[190], jednak nie znamy jego imienia ani losów[191].

Dobiesław, sołtys w Skrzynicach

Wymieniony w składzie SWPNzL w latach 1445–1448 Dobiesław ze Skrzynic to szlachcic poświadczony na urzędzie sołtysa w tej królewskiej wsi już w 1420 r.[192] Pochodził z rodu Wiskawa[193], identyfikowanego z herbem Prus [I][194]. Sołectwo obejmowało także zarząd sąsiedniej królewskiej wsi Czerniejów, którą w 1426 r. Władysław Jagiełło nadał brygidkom z nowo fundowanego klasztoru w Lubline[195]. Fakt ten spowodował zapewne, że w 1430 r. Dobiesław sprzedał sołectwo w Czerniejowie za 40 grz. swemu współrodowcowi Piotrowi z Wilczopola[196]. Można przypuszczać, że transakcja dotyczyła tylko uprawnień fiskalnych sołtysa, a nie gospodarstwa sołeckiego, gdyż według Jana Długosza osobne sołectwo w Czerniejowie założyły brygidki[197]. W Skrzynicach sołectwo w końcu XV w. obejmowało *ex antiquo* dwa łany i staw[198], ale Dobiesław w 1428 r. miał też karczmę[199]. Skrzynice w 1432 r. również przeszły do rąk brygidek jako uzu-

---

[190] *Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis*, Bd 1: *Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1456–1481*, Hrsg. L. Łysiak, K. Nehlsen v. Stryk, Frankfurt am Main 1999, Nr 47 – 23 listopada 1456 r.

[191] W 1460 r. w sądzie najwyższym prawa niemieckiego w Krakowie toczył się proces między Marcinem, pisarzem z Lublina, i jego żoną Urszulą a wójtem i ławnikami Przemyśla o zajęcie przez tych ostatnich dóbr na szkodę powodów (Archiwum Narodowe w Krakowie, Acta Iuris Supremi Magdeburgensis in Castro Cracoviensis, I-9, s. 187, 195, 197, 199–201, 204, 205). Nie mógł to być nasz bohater, ponieważ zmarł przed 1456 r., ale niewykluczone, że to jego syn odziedziczył imię i profesję.

[192] KzL 10, k. 375v – zapisał Maciejowi z Wilczopola 5,5 grz. długu.

[193] *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV–XV w.*, wyd. W. Semkowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego" 1913, t. 3 (1911–1912), nr 98 – 1428 r. Świadek wraz z Janem z Wilczopola w procesie o naganę szlachectwa Jakusza z Mościsk herbu Nowina.

[194] J. Szymański, *op. cit.*, s. 238–240.

[195] S. Kamińska, *Klasztory brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie. Założenie i uposażenie*, Gdańsk 1970, s. 158–180; J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka i zakon Najświętszego Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*, Lublin 1986; A. Sochacka, *Powody lokalizacji w Lublinie grunwaldzkiego wotum Władysława Jagiełły*, „Res Historica" 2011, t. 31, s. 21–36; eadem, *Regimen…*, s. 207–222.

[196] KzL 2, k. 82v.

[197] LB III, s. 305; A. Sochacka, *Organizacja zarządu dóbr…*, s. 96. Na okres 10 lat Dobiesław obiecał też uwolnić (*intercedere*) Piotra od wszelkich służb, co koresponduje z domysłem, że Piotr miał w ciągu tego czasu utworzyć dopiero folwark sołtysi.

[198] LB III, s. 306.

[199] KzL 2, k. 187v – zastaw karczmy za 5,5 grz. na rok Gotardowi z Wilczopola z klauzulą, że Dobiesław odstępuje od wszelkiego prawa niemieckiego i (w ewentualnych sporach) winien odpowiadać *iuris Polonicale*.

pełnienie fundacji przez króla[200], ale Dobek i jego sukcesorzy utrzymali tu dziedziczne sołectwo.

W 1430 r. *nobilis Dobek de Crzenecz* został pozwany przez plebana z Abramowic o to, że nie oddaje dziesięciny *post labores suos ibidem in Chrzenecz*[201]. Powodem tej niesubordynacji według Dobka było m.in. odmawianie mu przez plebana błogosławienia placków wielkanocnych, a święcenie tych potraw w domu szlachcica należało do przywilejów skrupulatnie strzeżonych przez drobną szlachtę, co we wsiach z licznymi dworami prowadziło do konfliktów z duchownymi[202]. Pleban w pozwie nie negował szlachectwa Dobiesława, ale traktował go zapewne jak sołtysa, co godziło w jego honor. Dobek był bowiem nie tylko sołtysem, ale też dziedzicem w Borzęcinie w parafii Krzczonów, gdzie źródła notują go od 1442 r.[203] Kilkakrotnie odnotowano go jako asesora sądów szlacheckich: w sądzie ziemskim w Lublinie w 1432 r. obok starosty Piotra z Kurowa jako Dobka ze Skrzynic[204], w 1434 r.[205] i w 1437 r.[206] oraz w 1447 r. jako Dobiesława z Borzęcina w sądzie podkomorzego Jana Kuropatwy z Łańcuchowa[207]. W aktach ziemskich pojawiał się także jako strona w procesie z kmieciem Maciejem z Gardzienic o główszczyznę za syna tego kmiecia[208] i jako poręczyciel za kmiecia Bogdana, włodarza w Krzczonowie, w procesie tegoż z Jakubem z Kiełczewic, synem sędziego ziemskiego lubelskiego, i jego woźnicą Bartkiem[209]. Wskazuje to, że cieszył się wśród szlachty lubelskiej pewnym zaufaniem, wynikającym zapewne z pełnienia funkcji sołtysa w domenie królewskiej (do 1432 r., gdy Skrzynice przeszły w posiadanie brygidek), z którą związany był też włodarz z Krzczono-

[200] ZDM VII, nr 2113.

[201] B. Ulanowski, *Laudum Vartense*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny" 1888, t. 21, s. 292 – odczyt *de Chrzenecz* sugeruje, że chodzi o Chrzeniec, tj. Skrzyniec w parafii Kłodnica (obecnie Chodel), tymczasem niewątpliwie winno być *de Chrzinicz*. czyli ze Skrzynic w parafii Abramowice.

[202] Szczególnie nasilone spory musiały być w parafii w Wąwolnicy, w której szlachta ta była bardzo liczna. W 1450 r. sprawa trafiła przed króla i Kazimierz Jagiellończyk kompromisowo wyznaczył trzy miejscowości, w których ksiądz zbiorowo miał święcić pokarmy przywiezione przez okolicznych dziedziców. Zob. *ibidem*, s. 298.

[203] KzL 1, s. 112 – jest to pierwsza wzmianka o tej wsi.

[204] KzL M, k. 11 – na ostatnim miejscu, jako szósty asesor.

[205] KzL M, k. 15v – jako piąty, przedostatni asesor.

[206] KzL M, k. 178v – jako piąty, ostatni asesor.

[207] LKP, s. 25 – na miejscu trzecim, przedostatnim.

[208] KzL M, k. 112v, 134v – 1435 r.; KzL M, k. 60 – 1436 r.

[209] KzL M, k. 310, 346, 346v, 347v – 1439 r. Zobowiązał się, że jeśli nie stawi Bogdana na oznaczony termin w celu zadośćuczynienia powodom za wszystko, co mu zasądzono, sam zapłaci całość należności Jakubowi i Bartkowi, nie zasłaniając się swym prawem niemieckim. Proces toczący się w obecności króla dotyczył rozbicia wozu Jakuba z Kiełczewic, gdy ten wracał z wyprawy łuckiej (*de expedicione regali a Luczska* – w 1431 r.?), i pobicia woźnicy oraz zranienia dwóch koni o wartości 30 grz. (KzL M, k. 307).

wa. Powołanie Dobiesława na ławnika w SWPNzL zdaje się potwierdzać taki wniosek.

Wystąpienia Dobiesława w składzie tego sądu są ostatnimi wzmiankami o nim, zapewne więc wkrótce zmarł, a sołectwo w Skrzynicach pozostało w rękach dziedziców z Borzęcina – od 1453 do 1475 r. notowany był na nim Piotr[210], syn Dobiesława[211]. Krystyn z Borzęcina, wspomniany 19 maja 1461 r. na urzędzie burgrabiego lubelskiego[212], był najprawdopodobniej wnukiem Dobiesława, ponieważ w 1478 r. pojawił się również na sołectwie w Skrzynicach[213], co pozwala sądzić, że objął je po śmierci Piotra, najprawdopodobniej jako jego spadkobierca. Wcześniej (od 1466 r.) występował tylko jako dziedzic w Borzęcinie, bez tytułu burgrabiego czy sołtysa[214]. Zmarł przed 25 października 1479 r., a jako dziedzice dóbr w Borzęcinie i sołectwa w Skrzynicach pojawiły się jego dzieci: Jakub, Anna, Katarzyna, Zofia, Stanisław i Stogniew[215].

Jakub (Jakusz), sołtys w Zemborzycach

Możliwe, że był krewnym Andrzeja, sołtysa z Zemborzyc, występującego w składzie SWPNzL w latach 1415–1416 (zob. wyżej), ale niewykluczone, że uzyskał sołectwo drogą kupna czy nadania królewskiego, być może za poparciem starosty lubelskiego. Najpewniej można go identyfikować ze szlachcicem Jakubem z królewskich Zemborzyc, który był aktywny w sądzie ziemskim lubelskim w latach 1423–1424 jako komornik w „parze" z Mikołajem z Prawiednik[216], późniejszym sędzią i podsędkiem lubelskim[217]. Jakub zjawił się też w tym sądzie

[210] KzL 4, k. 133; KzL 8, k. 250, 270v; Kof.L 4, k. 44. Jeden raz w 1460 r. jako sołtys w Skrzynicach wspomniany został Jakub Zemla, którego w sporze z Piotrem Zakliką z Łucki bronili przeor i opatka klasztoru *sancti Salvatoris extra muros Lublinensis* (KzL 5, k. 266) – być może brygidki zaangażowały w Skrzynicach Jakuba Zemlę, sołtysa z klucza cystersów koprzywnickich (zob. wyżej: Siema, wójt w Urzędowie), ale sołectwo dziedziczne utrzymali Borzęcińscy. Być może ów Jakub Zemla był identyczny z Jakubem tenutariuszem w Skrzynicach, toczącym proces z sołtysem Krystynem i jego dziećmi w latach 1478–1479 (KzL 9, k. 240v, 241, 279v).

[211] Szlachcic Piotr ze Skrzynic i Borzęcina, syn Dobiesława, notowany jest od 1448 r. (KkW 1, k. 57).

[212] KzL 5, k. 317 (337), 345.

[213] KzL 9, k. 240v.

[214] KzL 1, s. 391; KzL 5, k. 451v; KzL 9, k. 18v, 79v, 125, 161v.

[215] KzL 9, k. 279v.

[216] TUlan., k. 25, 28, 29, 40, 56, 63, 69v, 80, 92, 102, 105, 106v; KzL 5, k. 7–8v; KzL 8, k. 43v. W Słh-gL (s. 288) mylna datacja na 1461 r. – niedatowana karta 7 w KzL 5 pochodzi zapewne z lat 1421–1424, na pewno zaś sprzed 1430 r., gdy komornik Mikołaj z Prawiednik awansował na podsędka (Urz. małop., nr 566).

[217] A. Sochacka, *Kariera szlachcica na prowincji w XV w. – Mikołaj z Prawiedlnik herbu Bończa, burgrabia, komornik sądowy, podsędek i sędzia ziemski lubelski*, [w:] *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin 2014, s. 606 i nast.

jako świadek zapisu długu innego mieszkańca Zemborzyc, Mikołaja Kęski (pisanego *Kanska*, *Kaschka*, woźnego *iudiciorum terre Lublinensis*[218]) i w roli asesora w 1434 r.[219] Jako dziedzica sołectwa po raz pierwszy wymieniono Jakuba 14 lipca 1432 r., gdy jego ojciec Wawrzyniec, szlachcic z drobnoszlacheckiego Krza koło Bełżyc[220], zastawił mu trzy łany w Krzu za 12 grz.[221]

Krzowscy, pieczętujący się herbem Bończa[222], mieli majątek również w sąsiednim Chmielniku. Kierz i Chmielnik zamieszkiwała drobna szlachta[223], ale i zamożniejsze rodziny, np. Minkowscy[224], z którymi Jakusz miał kontakty[225], aspirując do statusu bogatszej szlachty. Najprawdopodobniej szukał możliwości awansu w służbie starostom lubelskim, wokół których skupiało się drobne rycerstwo (np. w trakcie wypraw wojennych) oraz funkcjonariusze urzędów i sądów grodzkich. W 1418 r. wśród świadków dokumentu wystawionego przez starostę Stanisława z Poddębic spotykamy Janusza z Zemborzyc[226], najpewniej Jakusza

[218] KzL 5, k. 7 – brak datacji tej karty. Inna sprawa woźnego, zwanego *Kanska*, toczyła się w sądzie ziemskim w 1434 r. (KzL M, k. 34).

[219] KzL M, k. 89v.

[220] Wawro herbu Bończa był notowany w Krzu w latach 1409–1434 (Słh-gL, s. 99; KzL 10, k. 174; KzL M, k. 34v). Miał też jakiś dział w Chmielniku, gdyż w 1429 r. wspomniane jest stawisko *quod prius tenuit Wawro* (KzL 2, k. 61v). O jego drobnoszlacheckim statusie społecznym może świadczyć zapis dla córki Jadwigi, w którym w 1434 r. za posag wartości 16 grz. przeznaczył jej *aream … in Kyerz in qua solus sedebat cum pomerio* wraz z *arwis parwis et magnis alias z niwkami na plodzech et medium laneum*. Równocześnie kwituje Jakuba sołtysa z Zemborzyc „za posag" tej córki, której ów zapisał 10 grz. na połowie dużych i małych niw w Krzu, a półłanek *naplodzech* z siedliskiem winien „iść" po połowie (KzL M, k. 34v).

[221] KzL M, k. 12v – *nobilis Laurencius de Kyerz recognovit, quia obligavit tres laneos in duodecim marcis …, nobili Jacussio filio suo proprio de ibidem et advocato de Zamborzicze*.

[222] W 1425 r. Wawrzyniec z Krza świadczył w procesie o naganę szlachectwa Stanisława z Osmolic jako jego wuj noszący ten herb (*Zapiski herbowe z dawnych ksiąg przechowywanych w archiwach radomskim i warszawskim*, wyd. K. Potkański, „Archiwum Komisji Historycznej AU" 1886, t. 3, nr 58). W Chmielniku w 1409 r. występował Stanisław *Boncza* (*Najstarsze zapiski…*, nr 264), niewątpliwie krewny Wawrzyńca. W 1450 r. zapiska o oczyszczeniu z nagany szlachectwa Stefana ze Szczuczek herbu Jaszora wskazuje na zeznanie Jakuba i Jana *de Zambowicze de clenodio Yaszora* jako ich bracie po ojcu (SP VII/3, nr 1619), jednak przypisanie wspomnianym świadkom (niewątpliwie z Zemborzyc, a nie Zembowic) herbu Jaszora musi być pomyłką – cała zapiska zresztą odbiega od zwykle stosowanego formularza. W Szczuczkach notowani byli dziedzice herbu Bończa (Słh-gL, s. 232), zatem Krzowscy mogli być krewnymi Stefana raczej po matce, gdyż jako krewni Stefana po ojcu świadczyli w tym procesie także Stanisław i Mikołaj ze Szczuczek, co utwierdza w przekonaniu, że herb i rodzaj pokrewieństwa Jakuba i Jana ze Stefanem zostały podane błędnie.

[223] Słh-gL, s. 47–49, 99, 100; A. Sochacka, *Drobna szlachta…*, s. 149–152.

[224] W 1417 r. w dziale majątku Stanisław z Minkowic otrzymał Tulniki i Minkowice Wielkie, a jego bratanek Mikołaj – wieś Siemień i dziedzictwo po ojcach w Krzu (KzL 10, k. 172v).

[225] W 1419 r. Jakusz z Chmielnika i Stanisław z Minkowic świadczyli w oczyszczeniu z nagany szlachectwa Wojciecha z Chmielnika i Rykaczowa herbu Dołęga jako jego krewni (w trzeciej parze świadków) bez podania herbów (KzL 10, k. 279v; *Wywody szlachectwa…*, nr 55).

[226] ZDM I, nr 327. Jest to nadanie Maciejowi, mistrzowi młynarstwa, opustoszałego młyna w sąsiadującym z Zemborzycami Chłopiu (por. *Osady zaginione…*, s. 39–40).

mylnie odczytanego przez kopistę[227]. Zasiadanie Jakusza w SWPNzL w latach 1445–1448 w sprawie sporu o wójtostwo lubelskie[228] także wiąże go ze starostwem, które w latach 1439–1461 dzierżył Jan ze Szczekocin[229].

Posiadanie sołectwa w Zemborzycach niewątpliwie ułatwiało osiągnięcie wyższego statusu majątkowego. Już w 1417 r. Jakusz Wawrowicz (zapewne interesujący nas, znany z późniejszych zapisek jako sołtys z Zemborzyc) wraz z Jakuszem Łubkiem, obaj piszący się z Chmielnika, nabyli dwa łany w Chmielniku za 24 grz.[230] Rozszerzał też Jakub dobra w Krzu: w 1430 r. wziął w zastaw od Marcina Witkowicza półłanek za 1 grz. i 6 groszy[231], następnie w 1432 r. wspomnianą wyżej tenutę trzech łanów ojcowskich za 12 grz. i w 1434 r. od Jana z Krza za 2 grz. zastaw łąki i półłanka z sadem[232]. W początku 1436 r. wykupił od braci Jana z Krza i Marcina, kanonika chełmskiego, ich trzecią część ojcowizny w Krzu za 100 grz. z warunkiem, że *Johannes frater eiusdem Jacobi* może mieszkać w Krzu do Wielkanocy, a jeśli nie odejdzie po tym święcie, ma odpowiadać przed każdym sądem, przed który zostanie pozwany[233]. Można z tego wnioskować, że sprzedający ojcowiznę Marcinowi byli jego braćmi (czy rodzonymi?[234]). Suma za wykup dowodzi dużych możliwości finansowych Jakusza[235]. Być może przyczynił się do tego w pewnym stopniu posag jego żony, Nastazji, dziedziczki dóbr w Janisz-

[227] Taki wniosek uzasadnia brak innych wzmianek o Januszu, przy wielokrotnym występowaniu w źródłach Jakusza z Zemborzyc.

[228] SP II, nr 3304; KDMp IV, nr 1507.

[229] Szczekocki objął to starostwo między 24 listopada 1438 r. a 30 marca 1439 r. (KzL M, k. 299v, 313 – o to niedostępne wcześniej źródło należy uzupełnić datację w Urz. małop., nr 1319, 1320).

[230] KzL 10, k. 178.

[231] KzL 2, k. 79v.

[232] KzL M, k, 90, 111v, 115.

[233] KzL M, k. 162v – karta nie ma dokładnej datacji. Przypuszczenie, że było to najpewniej w lutym 1436 r. wynika ze wzmianki o zbliżającym się sejmie w Sieradzu (odbył się w marcu 1436 r.) i zapisu wskazującego na obecność Władysława III w ziemi lubelskiej i chełmskiej – do akt sądu ziemskiego lubelskiego wpisano sprawę z oskarżenia wniesionego przez króla o wychłostanie przez Stanisława Isaczka jego posła i zabranie mu konia. Władysław III za tę zniewagę zażądał 300 grz. Sprawę zrazu chciano odesłać za 2 tygodnie, ale skreślono ten termin i wyznaczono ją na początek kwietnia (*duabus septimanis post medium quadragesime*), gdy król miał przedłożyć *literam iudicialem testimonialem de libro eodem Chelmen[sis] castren[se]*.

[234] Brak bliższych danych o wspomnianych braciach Janie i Marcinie kanoniku chełmskim. Kapituła chełmska powstała krótko po jej uposażeniu w 1429 r. (zob. P. Pałka, *Powstanie katedralnej kapituły obrządku łacińskiego w Chełmie i przeniesienie jej do Krasnegostawu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL" 1970, t. 17, z. 5). W dniu 29 czerwca 1434 r. wśród kanoników chełmskich został wymieniony Marcin, bez podania bliższych danych (zob. L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417–1452)*, „Roczniki Humanistyczne" 1958, t. 7, nr 2, s. 206).

[235] Działy braci były najpewniej zastawione, ponieważ Jakusz zobowiązał się wykupić je za swoje pieniądze, co pozwalało rozłożyć wydatki na dłuższy okres, niemniej transakcja wskazuje na kierunek zainteresowań sołtysa z Zemborzyc.

kowicach i Poniatowej[236], ale ów wzrost majątku nie dawał swobody finansowej w postaci zasobów gotówki, gdyż w 1441 r. zmuszony był zastawić łan w Krzu za 10 grz. szlachcicowi Michałowi z Janiszowa *genero suo*[237]. W 1443 r. zapisano rewizję dawnego podziału dóbr w Krzu, dokonanego przez ojców współczesnych dziedziców, krewnych Jakusza, sołtysa z Zemborzyc, z której wynika, że jemu przypadł łan Jankowski, który od dawna trzymał, dział pod Wronowem oraz wspólne z krewnymi korzystanie z pastwisk, wygonu i wyrębu w dąbrowie[238]. Na posiadłości Jakusza w Krzu pośrednio może rzucać światło wartość połowy położonego tam gaju sprzedanego w 1490 r. za 100 grz. przez Katarzynę dziedziczącą dobra po bracie, sołtysie z Zemborzyc[239].

Ojciec omawianego sołtysa, Wawrzyniec z Krza i Chmielnika, zmarł zapewne krótko po 19 kwietnia 1434 r., gdy zabezpieczył byt córki Jadwigi[240], a przed zapisem z początku 1436 r. o sprzedaży Jakuszowi przez Jana i Marcina działu po ojcu. Wspomniani bracia Jakusza wybrali inne drogi życiowe, ale niewiele o nich wiemy, także co do duchownej kariery Marcina.

Jakusz zmarł lub utracił możliwość działania około 1450 r.[241], gdyż wtedy w sądzie ziemskim lubelskim jego syn Jan (który wkrótce przejął po ojcu sołectwo w Zemborzycach[242]) i córka Jadwiga, żona Wilczka z Janiszowa, dokonali rozli-

[236] W 1434 r. Jakusz z żoną toczyli proces z Maciejem i Grzegorzem Czelustkami z Poniatowej (KzLM, k. 97v, 111v), zakończony w styczniu 1435 r. zeznaniem Nastazji, że owi bracia zadośćuczynili jej za macierzyznę, dając 20 grz., a ona przekazała im dział w Janiszkowicach. Jednocześnie Maciej i Grzegorz zobowiązali się zapłacić Jakuszowi, sołtysowi z Zemborzyc, jakąś sumę (niewiadomą z powodu obcięcia dolnej części karty zawierającej tę notkę – KzL M, k. 128), może z racji posagu Nastazji? Czelustkowie herbu Dębno mieszkali wśród drobnej szlachty w Poniatowej (Słh-gL, s. 187–188). Maciej mógł należeć do klienteli Jana ze Szczekocin, podkomorzego i starosty lubelskiego i chełmskiego, który w 1440 r. był mu winien 13 grz. (KzL M, k. 350v, 351v, 354).

[237] KzL 10, k. 152. Janiszów i Janiszkowice to wsie położone w pobliżu (graniczące z Opolem Lubelskim), zatem Michał był być może bratem żony Jakuba, pochodzącej z Janiszkowic. O niejednoznaczności terminu *gener* zob. A. Szymczakowa, *Nazewnictwo stosunków rodzinnych w świetle praktyki sądów sieradzkich w 15. wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 1995, t. 2, s. 105.

[238] KzL 1, s. 227a, 228 – dział czynią: *nobilis Jacussius advocatus de Zamboricze et Nicolaus de Menkouicze et Paulus de Kerz et Bogutha Stanislaus et Nicolaus* [nieczytelne skróty dwóch słów] *filiaster*.

[239] KzL 9, k. 598 – nabywcą był szlachcic Andrzej z Chmielnika i „młynów lubelskich".

[240] KzL M, k. 34v.

[241] Zapisy czynione wtedy przez Jana, syna Jakusza, nie określają tego ostatniego jako zmarłego, nie notują też Jana jako dziedzica sołectwa, co nasuwa przypuszczenie, że jego ojciec jeszcze żył, ale sprawami rodzinnego majątku zajmował się już młody Krzowski.

[242] Jako sołtys wymieniany jest w latach 1453–1454 (KzL 4, k. 96, 150; Słh-gL, s. 288). W 1479 r. odnotowano Jana dziedzica z Krza *alias Zamborsky* (KzL 9, k. 29v), może identycznego z synem Jakusza lub jego wnukiem o tym samym imieniu.

czeń majątkowych[243]. Druga córka – Elżbieta, żona Sędka *de Goliani*[244], skwitowała brata w 1453 r.[245] Jest prawdopodobne, że Jakusz miał też córkę Katarzynę, żonę Jana z Siedlisk, która odziedziczyła sołectwo w Zemborzycach po bracie Janie[246]. Choć nie można wykluczyć, że Jan i Katarzyna byli wnukami Jakusza, to względy chronologiczne skłaniają do wniosku, że Katarzyna Siedlicka była jego trzecią córką[247]. W końcu XV w. sołectwo w Zemborzycach przejęli Kilowscy, szlachta-mieszczanie lubelscy[248].

Marcin, sołtys w Krzczonowie

Był szlachcicem, najpewniej synem Bartosza[249], któremu Władysław Jagiełło w 1413 r. za wierne służby nadał sołectwo w Krzczonowie w ziemi lubelskiej[250]. Bartosz był też prawdopodobnie sołtysem z królewskiej Wiązownicy w ziemi

[243] Jadwiga skwitowała brata z dóbr po ojcu i matce, a ten zastawił szwagrowi Wilczkowi za 20 grz. posagu Jadwigi łan pod Chmielnikiem z zabudowaniami siedliska i pole za zapustem, Wilczek zaś oprawił żonie ów posag z 20 grz. wiana na połowie Janiszowa (KzL 4, k. 20–20v).

[244] Zapewne chodzi o Golany na Mazowszu, z których pochodzili dziedzice z Matczyna, położonego niedaleko Krza (Słh-gL, s. 149). Krewny żony sołtysa zemborzyckiego Jakusza, Maciej Czelustka z Poniatowej, wraz z Sobiesławem z Matczyna (obaj herbu Dębno) w 1427 r. świadczyli w procesie o naganę szlachectwa Wojciecha z Bobów (SP VII/3, nr 1610).

[245] KzL 4, k. 96 – Jan obiecał też wypłacić jej 7 grz. do Bożego Narodzenia pod karą 3 grz., co mogło być tylko częścią posagu, skoro jej siostra Jadwiga otrzymała 20 grz.

[246] W 1479 r. Jan Zamborski z Krza spłacił Janowi z Siedlisk 15 grz., za które ten trzymał w zastawie kmiecia w Krzu (KzL 9, k. 259v). Trudno przesądzić, czy zmarły przed 3 marca 1488 r. Jan, sołtys z Zemborzyc, był synem czy wnukiem naszego bohatera – toczyła się wtedy sprawa o wykonanie jego testamentu w punkcie dotyczącym przekazania jednego stogu zboża na potrzeby kościoła bernardynów w Lublinie. Pleban z Zemborzyc twierdził, że warunkiem tej darowizny było pochowanie zmarłego u bernardynów, ale ci nie chcieli Jana w swym kościele, zatem zboże im się nie należało (ACL 6, k. 174v). Zmarłego Jana pochowała siostra Katarzyna, żona szlachcica Jana z Siedlisk, która zapłaciła za jego pochówek, dwa nabożeństwa za jego duszę oraz dzwony i krzyż (KzL 9, k. 598; ACL 6, k. 181, 184).

[247] Katarzyna Siedlicka *advocatissa de Zamborzicze* występuje w latach 1490–1495 (KzL 9, k. 598; ACL 5, k. 270v, 406). W 1495 r. o niestawienie się w sądzie w procesie o to sołectwo pozwała ją Zofia, żona Mikołaja, mieszczanina z Parczewa, nazywając Katarzynę ciotką (*amitam suam germanam* – KzL 11, k. 122).

[248] A. Sochacka, *Szlachta-mieszczanie…*, s. 165.

[249] Wprawdzie w źródłach nie znajdujemy bezpośredniego potwierdzenia tej filiacji, ale oprócz dziedziczenia sołectwa w Krzczonowie wskazuje na nią pośrednio imię syna Marcina – Bartosz (KzL 5, k. 357v), odziedziczone niewątpliwie po dziadku.

[250] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, t. 3, Lwów 1872, nr 85 [dalej: AGZ] – datę 20 lutego 1413 r. należy poprawić przypuszczalnie na 18 września 1413 r. Zob. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 2015, s. 78, przypis 170.

sandomierskiej[251]. W dniu 1 sierpnia 1418 r. odnotowano Bartosza jako burgrabiego lubelskiego[252]. W 1421 r. król powierzył mu również sołectwo w Wilkołaskiej Woli[253]. Matką Marcina mogła być nieznana z imienia żona Bartosza, córka Marka z Radawca, który w 1416 r. oskarżył zięcia o podwójne morderstwo, tj. zabicie jego córki będącej „przy nadziei"[254]. Bartosz zdołał obronić swą niewinność i wkrótce wystąpił jako świadek zapisu w sądzie ziemskim lubelskim[255]; do końca 1428 r. znany jest jako sołtys w Krzczonowie i Wilkołaskiej Woli[256].

Szlachcic Marcin (Marcisz), sołtys z Krzczonowa, notowany w źródłach w latach 1434–1457[257], zasiadał w SWPNzL w latach 1445–1448 i bywał asesorem w sądzie podkomorzego lubelskiego[258]. Obok niego w 1451 r. wzmiankowany jest też jako sołtys jego brat Jakub[259].

Sołectwo krzczonowskie zostało bogato uposażone w 1413 r.[260], a sołtys i jego następcy mieli obowiązek stawania na każdą wyprawę konno i z kuszą[261]. Akt nadania sołectwa nie zawiera postanowień odnoszących się do podległości

---

[251] J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 112, przypis 565. Nie można wykluczyć mazowieckiego pochodzenia rodziny Bartosza z Wiązownicy, gdyż w Załuskach w powiecie ciechanowskim w latach 1424 i 1431 żyli należący do rodu Rawa Bartłomiej, brat Andrzeja (może tożsamego z Andrzejem synem Uniesława), oraz bracia Jakub, Stanisław i Michał, piszący się z Wiązownicy i Załusek. Zob. idem, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1992, nr 85, s. 97.

[252] KzL 10, k. 255v. W latach 1424–1425 Bartosz toczył proces ze starostą lubelskim Janem z Bogumiłowic, który skierował przed króla pozew przeciw Bartoszowi o 1000 grz. i tyleż szkody, zarzucając mu, że *exsi[ste]ns burgrabius in ipsius regimine combussit et cremavit castrum* (TUlan. 8644, k. 79-v, 151, 161, 167v, 171, 176, 187v, 193, 198v). Nie znamy wyroku w tej sprawie, ale Bartosz musiał się obronić, skoro pozostał w służbie królewskiej i nie popadł w ruinę wskutek ewentualnej kary.

[253] ZDM VII, nr 1902. O sporach Bartosza z sołtysami z Wilkołazu zob. biogram Mikołaja (Miczka) Cholewy oraz przypisy 43 i 47.

[254] KzL 10, k. 119, 120v. Sprawę wniesiono przed sąd królewski obradujący w Żukowie, a następnie w Skokach.

[255] KzL 10, k. 255v.

[256] KzL 2, k. 7v, 8, 112, 131; KzL 8, k. 43; KzL 10, k. 8v, 129, 313v.

[257] KzL M, k. 105v, 204v; KzL 1, s. 111, 138; KzL 4, k. 36v, 76v, 133, 156, 237v; KzL 5, k. 222; ACL 2, k. 10v, 38v, 65v; LKP, s. 65.

[258] Na sesji 16 listopada 1452 r. (LKP, s. 65).

[259] KzL 4, k. 64. W 1454 r. w sprawie wniesionej przed sąd oficjała lubelskiego wspomniane jest, że przed około ośmioma laty (czyli około 1446 r.) Jakub i jego brat Marcisz zatrzymali Mikołaja i Annę z Krzczonowa, śpiących w stodole Bartosza, sołtysa tej wsi (ACL 2, k. 65v).

[260] Sołtys Bartosz otrzymał trzy łany ziemi, dwa stawy, zezwolenie na budowę młyna, dwie łąki, jedną szóstą denarów z czynszów, jedną trzecią denarów z kar sądowych, karczmę w środku wsi z półłankiem i „obszar" (gdzie sołtys może osadzić zagrodników) oraz – po wykarczowaniu łanów – dąbrowę między tymi łanami a Kosarzowem (AGZ, t. 3, nr 85).

[261] AGZ, t. 3, nr 85. W dzień po wystawieniu przywileju na sołectwo król wydał drugi dokument dla Bartosza, zwalniający go od osobistej służby wojskowej, jeśli on i jego spadkobiercy przyślą na wyprawę jednego sługę na koniu i z kuszą (AGZ, t. 3, nr 86).

sądowej Bartosza, niewątpliwie jednak obejmowało go prawo niemieckie[262], tak jak wyraźnie zaznaczono w przypadku sołectwa w Wilkołaskiej Woli. W 1439 r. Władysław III (Warneńczyk) podczas pobytu w Krasnymstawie wydał przywilej przenoszący Krzczonów z prawa polskiego na tzw. prawo niemieckie w odmianie magdeburskiej, które oddawało sądownictwo nad mieszkańcami wsi w ręce sołtysa[263]. Można sądzić, że akt z 1439 r. był tylko pisemnym usankcjonowaniem istniejącego już w Krzczonowie stanu prawnego opartego na praktyce od czasów Bartosza, a nowy dokument uzupełniał dokument z 1413 r., w którym pominięto klauzulę odnoszącą się do prawa niemieckiego.

Sołtysi dziedziczni z Krzczonowa utracili wprawdzie sołectwo w osadzonej przez Bartosza Wilkołaskiej Woli[264], ale nadal pozostali ludźmi zamożnymi, skoro Marcin w latach 1451–1452 występował jako wierzyciel Jakuba z Mełgwi (Lewarta, krewnego Firlejów z Dąbrowicy[265]) na sumę 100 grz.[266], a w 1460 r. wielmożny Grot z Ostrowa zadłużony był u wdowy po Marcinie na 50 grz.[267] Na wartość sołectwa w Krzczonowie w połowie XV w. wskazuje zabezpieczenie 140 grz. oprawy Katarzyny, żony sołtysa Jakuba, na połowie tego majątku[268]. Sołtysi mieli w Krzczonowie dwór, stada trzody i bydła oraz stodoły na zboże[269]. O tym, że sołtysi tej wsi cieszyli się poważaniem szlachty, świadczy wspomniane już powoływanie Marcina na asesora sądu prawa niemieckiego i sądu podkomorskiego. Marcin angażował się w opiekę nad kościołem parafialnym w Krzczonowie[270].

---

[262] W 1425 r. zapisano w księdze ziemskiej lubelskiej, że *ex consensu regis* Bartosz przedłoży na przyszłych rokach dokument na prawo niemieckie w sprawie ze starostą lubelskim Janem [Bogumiłowskim] (TUlan. 8644, k. 154, 176).

[263] ZDM II, nr 537.

[264] Po 1428 r. brak wzmianek o tym sołectwie w majątku sołtysów z Krzczonowa, a królewska Wilkołaska Wola co najmniej od 1433 r. znajdowała się w tenucie Goworka ze Zdziechowa (zob. S. Wojciechowski, *O zaginionej księdze…*, s. 18), który już w 1430 r. kupił sołectwo w Wilkołazie (zob. biogram Mikołaja (Miczka) Cholewy). Wykupił on najpewniej też sołectwo w Woli od dziedziców Bartosza, ponieważ później należało ono do jego synów Lasoty i Piotra, którzy w 1464 r. uwzględnili je w dziale majątkowym (KzL 5, k. 391).

[265] A. Sochacka, *Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w średniowieczu*, [w:] *II Janowieckie spotkania historyczne „Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów"*, Janowiec nad Wisłą 2000, s. 51–57.

[266] Dług 100 grz., zabezpieczony na 16 łanach w Mełgwi, z których kmiecie dają 16 grz. czynszu i zobowiązani są do prac na rzecz dziedzica, po roku powiększył się do 110 grz. (KzL 4, k. 36v, 76v).

[267] KzL 4, k. 297v.

[268] KzL 4, k. 64 – 1451 r. W 1462 r. Katarzynie, już wtedy żonie Jana Tomaszowskiego, sołtysa ze Świdnika, wdowa po Marcinie, Elżbieta, i jego synowie – Bartosz i Stanisław, dziedzice sołectwa w Krzczonowie, byli winni 20 grz. z sumy 70 grz. zapisanych jej przez zmarłego pierwszego męża Jakuba, sołtysa z Krzczonowa (KzL 5, k. 357v). Dług został spłacony przed 2 stycznia 1466 r., gdy Tomaszowski skwitował Elżbietę z synami (KzL 5, k. 431).

[269] W 1462 r. połowa tych dóbr stanowiła zabezpieczenie 20 grz. należnych Katarzynie, wdowie po sołtysie Jakubie (KzL 5, k. 357v).

[270] W 1453 r. miał 1 grz. długu u cieśli Piotra Baythko z Lublina za prace przeprowadzone około świątyni (ACL 2, k. 38v).

Jego syn, Bartosz, w aktach sądu oficjała lubelskiego określany był w 1454 r. jako pan (*dominus*)[271], co dowodzi postrzegania go jako osoby wyróżniającej się w hierarchii społecznej.

Marcin zmarł między 1457[272] a 1459 r., gdy w aktach sądowych odnotowano wdowę po nim, Elżbietę[273], której pochodzenie bliżej nie jest znane – wiadomo tylko, że była szlachcianką. Na sołectwie krzczonowskim pozostali ich synowie: wzmiankowany na tym urzędzie w latach 1461–1462 Stanisław, zabity przez Floriana, dziedzica Kosarzewa[274], oraz Bartosz, notowany w latach 1462–1496[275]. W 1460 r. jako sołtys w Krzczonowie wystąpił bliżej nieznany Hektor[276], może również syn Marcina lub Jakuba.

Jakub, sołtys w Krępcu

Wieś Krępiec należała do klucza dóbr królewskich otaczających Lublin, stanowiących uposażenie urzędu miejscowego starosty. W 1398 r. król powierzył Andrzejowi z Gorzkowa (w powiecie krakowskim), szlachcicowi herbu Gierałt, osadzenie tej wsi i sąsiednich Janowic na prawie niemieckim i nadał mu sołectwo obejmujące dwa łany pola, jeden łan lasu (do wykarczowania), po jednej karczmie w Krępcu i Janowicach, staw z młynem w Janowicach, zagrodę, jedną trzecią kar i opłat sądowych, jedną szóstą czynszów od kmieci płacących po jednym wiardunku od łanu oraz jeden dzień w tygodniu pańszczyzny od kmieci[277]. Andrzej z Gorzkowa uzyskał też sołectwo w sąsiednich Raciborowicach, gdyż w 1404 r. jego synowie Marcin i Piotr zamienili je na ojcowiznę Dominika z Zagórzan w tychże Zagórzanach, dopłacając mu 200 grz.[278] W tym czasie wspomniane sołectwa w Lubelskiem stały się przedmiotem zainteresowania niejakiego Łowieszy, noszącego prawdopodobnie imię Jakub, kmiecia robiącego karierę w zarządzie grodu lubelskiego (w 1419 r. był burgrabią na zamku), aspirującego do stanu szlacheckiego (komornik i asesor w sądzie ziemskim, często określany jako

[271] ACL 2, k. 65v.

[272] W dniu 17 stycznia 1457 r. Jan z Kosarzewa i Klemens z Olszowca poręczyli mu za Jana z Bychawy 10 grz. długu (KzL 4, k. 237v).

[273] ACL 2, k. 161; zob. także: KzL 4, k. 297v – 14 stycznia 1460 r.

[274] ACL 2, k. 254; KzL 5, k. 58v, 357v, 431. W 1486 r. sołtys Bartłomiej pozwał Floriana o zabicie brata w dąbrowie sołeckiej w Krzczonowie (KzL 9, k. 446v). W 1487 r. w sądzie ziemskim w Lublinie odnotowano poręczenie szlachciców Jakuba Kilowskiego z Ćmiłowa i Marcina z Kosarzewa na 30 grz. główszczyzny należnej Bartoszowi za głowę jego brata Stanisława (KzL 9, k. 467).

[275] KzL 5, k. 58v, 357v, 431; KzL 9, k. 446v, 467, 561, 570v, 606, 608, 615; KzL 11, k. 87v, 184v; ACL 5, k. 26v, 93; ACL 6, k. 10, 447. Już w 1454 r. odnotowany jako *advocatus de Crczonow* (ACL 2, k. 65v), być może współrządzący z ojcem.

[276] ACL 2, k. 221 – 1460 r.

[277] ZDM VI, nr 1623; Słh-gKr. cz. I, s. 801.

[278] Słh-gKr. cz. I, s. 801.

nobilis)[279]. W 1404 r. pozywał on Mikołaja z Gorzkowa, oficjała krakowskiego, i jego bratanka Marcina z Raciborowic (zapewne syna Andrzeja z Gorzkowa) o sołectwo w Raciborowicach i Janowicach, twierdząc, że posiadają je niezasłużenie (*indebite*)[280] i sprawę zapewne wygrał, gdyż w latach 1417–1431 notowany był jako faktyczny sołtys w Krępcu, Raciborowicach i Janowicach[281]. Mikołaj z Gorzkowa, jeden z przeciwników Łowieszy w tym procesie, był osobą wykształconą, znajdował się wysoko w hierarchii kościelnej, wkrótce awansował na biskupstwo wileńskie (1407–1414)[282].

W 1431 r. król powołał komisarzy do rozstrzygnięcia sporów o sołectwo w Krępcu między bliżej nieokreślonym Michałem a Jerzym Łowieszą, najpewniej spadkobiercą Jakuba Łowieszy. Należy przypuszczać, że krewni biskupa nie pogodzili się z utratą sołectwa, a Michał był jednym z nich. Komisarze orzekli, że z przywileju przedłożonego przez Łowieszę wynika, że nie ma on prawa do sołectwa w Krępcu, a tylko w Raciborowicach. Michał zaś przedłożył dokument sądowy starosty i sędziego lubelskiego, zgodnie z którym sołectwo w Krępcu przysądzone mu zostało wieczyście, co sąd komisarski potwierdził[283].

Obok Michała, występującego odtąd na sołectwie w Krępcu[284], pojawił się tam także od 1436 r. szlachcic Jakub, prowadzący razem z Michałem proces z Piotrem Smokiem, tenutariuszem w Krępcu[285]. Byli to bracia, zapewne krewni dawnego sołtysa Andrzeja z Gorzkowa, lecz w źródłach brak wskazówek co do ich pochodzenia terytorialnego[286]. Michał w latach następnych pojawiał

---

[279] G. Jawor, *Dzieje jednej kariery chłopskiej w późnośredniowiecznej Polsce. Jakub Łowiesza z Krępca*, „Res Historica" 2006, t. 23, s. 15; KzL 10, k. 263, 267, 292v, 302, 345v, 351v, 352-v, 355, 358-v, 364, 366, 374, 378, 381v, 383, 391v, 394v, 396v, 398v; TUlan. 8644, s.132.

[280] *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395–1444*, wyd. F. Piekosiński, „Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności" 1908, t. 8, cz. 1, nr 349.

[281] Stanisław, sołtys w Krępcu, wspomniany w 1417 r., gdy stawił w sądzie świadków, którzy oczyścili go z zarzutu zabrania konia z drogi (KzL 10, k. 171), mógł być tylko tenutariuszem sołectw Łowieszy, bowiem 26 września 1417 r. sąd nadworny orzekł, że Łowiesza, sołtys z Raciborowic, winien dać Stanisławowi z Piotrowic 13 grz. i 15 groszy do św. Mikołaja, a jeśli tego nie uczyni, ma on trzymać zastaw sołectwa w Raciborowicach (ZDM V, nr 1290; KzL 10, k. 143v).

[282] M.D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996, s. 217, nr 149.

[283] KzL M, k. 3v – wpis z 14 września 1431 r. Michał zezwolił Łowieszy mieszkać we dworze w Krępcu do Bożego Narodzenia.

[284] ZDM V, nr 1394 – obecny w Parczewie 21 lipca 1432 r.; KzL M, k. 79, 85v, 186 – lata 1436–1437.

[285] KzL M, k. 81v, 86, 190, 196, 205, 217. Pozywał też plebana z Mełgwi, Andrzeja, w niewiadomej sprawie (KzL M, k. 208, 221v, 225v, 242, 248), oraz wiódł spory z Mikołajem Bladym z Wilczopola (KzL M, k. 217, 224, 231v, 243v, 248, 255v, 275v, 284; KzL 1, s. 128 – lata 1437–1442).

[286] Michał w 1439 r. zapisał żonie Elżbiecie oprawę wartości 120 grz. *super sorte hereditatis, quam habet in Crampecz et ibi ubi in posterum habebit […] in medietate sue sortis, quod sibi diuisi*[*onis*] *adveniet inter fratres* (KzL M, k. 308v).

się w otoczeniu kasztelana sądeckiego Piotra z Kurowa[287], czyli osoby sprawującej urząd starosty lubelskiego w 1431 r.[288], gdy sąd grodzki przyznał mu sołectwo w Krępcu, odbierając je Łowieszy. Dziedzicem tego sołectwa, obok Michała i interesującego nas Jakuba, był też ich brat Abraham, wymieniany od 1443 r. Byli oni spowinowaceni zapewne ze szlachtą z Iżyc herbu Bończa[289], na co wskazuje ręczenie przez Jakuba i Abrahama za Zuzannę, wdowę po Macieju, dziedzicu tej wsi[290].

Pojawienie się Jakuba, sołtysa z Krępca, w składzie SWPNzL w latach 1445–1448 było najpewniej związane z miejscem zajmowanym przez niego w otoczeniu lokalnych urzędników, może Piotra z Kurowa – w tym czasie wprawdzie niesprawującego żadnego urzędu lubelskiego, ale czynnego na miejscowym partykularzu, a wkrótce obdarzonego godnością kasztelana lubelskiego[291]. Kontakty rodziny sołtysów z Krępca z Kurowskim widzimy również już po śmierci Jakuba, gdy w 1462 r. na polecenie króla Piotr Kurowski pośredniczył w ugodzie między jego braćmi o podział spadku po nim. Przy tej okazji dowiadujemy się o majątku zmarłego, który składał się z półłanka z siedliskiem, gdzie sam zamieszkiwał (otrzymał go brat Michał) oraz drugiej połowy łanu i dodatków (wziął je Abraham), a ruchomości, tj. *machinas alias pisczele* (zapewne rodzaj broni palnej znanej w wojskach husyckich w XV w.[292]), sieci do łowów i inne sprzęty domowe oraz zboże i siano mieli podzielić po połowie[293]. W zapisce tej zyskujemy wskazówkę dowodzącą przynależności braci do drobnej szlachty, gdyż kasztelan przewiduje możliwość odwołania się stron *ad ius nostrum castellanatus Lublinensis in Wąwolnica factum iuxta ipsorum subdicionum, discedendo a suo iure advocacie*.

Na podstawie treści ugody można wnioskować, że Jakub zmarł bezpotomnie niedługo przed 1462 r. (podział zboża i siana nie mógł czekać latami); ostatni raz jako żyjący odnotowany jest w zachowanych źródłach we wspomnianej już wzmiance z 1448 r. Potem na sołectwie w Krępcu wymieniani byli tylko *nobiles*: Michał[294] i Abraham, który w 1486 r. miał też sołectwo w Raciborowicach[295].

---

[287] Został wymieniony wśród świadków lokacji miasta Kurowa na prawie niemieckim, obecnych na zamku Piotra w Bochotnicy 6 stycznia 1442 r. (ZDM III, nr 593).

[288] Urz. małop., nr 1318.

[289] Zob. Słh-gL, s. 84.

[290] Poręczyli za Zuzannę ugodę z bratem jej męża, Mikołajem, w sprawie jej praw do spadku (KzL 1, s. 199–200).

[291] Urz. małop., nr 540.

[292] Por. A. Brückner, Hasło: *pisk*, [w:] *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.

[293] KzL 10, k. 306.

[294] ACL 2, k. 232 – szlachcianka Małgorzata, żona *domini* Michała, sołtysa z Krępca. KzL 5, k. 14; KzL 8, k. 27, 261v; KzL 10, k. 101v – lata 1460–1473.

[295] KzL 5, k. 15, 60v, 207, 218, 276; KzL 8, k. 27, 261v; KzL 9, k. 473, 478v, 497; KzL 10, k. 101v; KzL 11, k. 45v; ACL 6, k. 63 – lata 1460–1487.

W 1484 r. widzimy w Krępcu sołtysa Marcina[296], a w latach 1487–1497 – Mikołaja, syna Michała[297].

Maciej, sołtys w Dzierzkowicach

Tęczyńscy, tenutariusze Dzierzkowic, otrzymali w 1441 r. królewskie zezwolenie na wykup sołectwa w tej wsi[298], jednak prawdopodobnie nie skorzystali z niego, a wspomniany w zapiskach z lat 1445–1448 Maciej, sołtys z Dzierzkowic, nie był tylko ich dominialnym urzędnikiem, ale także dziedzicem urzędu i dóbr sołtysa Michała z 1415 r. (zob. wyżej). Taka możliwość nasuwa się, gdyby przyjąć utożsamienie go z Maciejem, piszącym się *de Derskow*, *de Dzerszkowo*, klientem Odrowążów Sprowskich, w 1453 r. odnotowanym na urzędzie pisarza grodu lwowskiego[299]. W familii dworskiej Sprowskich znalazł się być może poprzez związki z ich współherbowcem, starostą lubelskim (w latach 1439–1461) Janem ze Szczekocin i Wojciechowa, z którym zasiadał w SWPNzL. Maciej mógł być tylko jedną z kilku osób dzierżących sołectwo dzierzkowickie w połowie XV w. Nie satysfakcjonowała go kondycja dziedzica podzielonego sołectwa, wybrał więc karierę na Rusi w służbie tamtejszych Odrowążów, gdzie odnotowano go w sądzie ziemskim w Haliczu jako ostatniego na liście świadków zapiski dotyczącej mieszczan lwowskich, z zaznaczeniem jego mieszczańskiego pochodzenia (*providus*)[300]. Na sołectwie w Dzierzkowicach natomiast notowani byli szlachcice: w 1456 r. Mścisław/Mściszek[301], który w 1475 r. nabył za 200 grz. wójtostwo w lokowanym w 1467 r. przez Tęczyńskich mieście Łęczna[302] (być może także był organizatorem tego miasta[303]); w 1460 i 1461 r. – Jan[304]; w 1469 r. – Maciej[305]. Mścisław, wójt Łęcznej, w 1477 r. pisał się też jako dziedzic z Radziechowa[306], wsi położonej w województwie bełskim, co potwierdza zainteresowanie sołtysów dzierzkowickich ziemiami ruskimi. Niewykluczone, że Maciej, wspomniany w 1469 r., to interesujący nas ase-

[296] ACL 6, k. 7.

[297] KzL 8, k. 261v – zapis Michała dla Beaty, żony jego syna, Mikołaja, córki Stanisława z Jaroszowic, z 1473 r., dotyczący 30 grz. posagu i tyleż wiana na połowie sołectwa w Krępcu – ACL, 5, k. 170, 446. W 1497 r. dobra Mikołaja skonfiskowano za niestawienie się na wyprawę mołdawską (*Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. 2, Warszawa 1907, nr 780).

[298] ZDM VIII, nr 2288.

[299] Tak: M. Wilamowski, *op. cit.*, s. 300 (przypis 118), 318.

[300] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, t. 12, Lwów 1887, nr 2651.

[301] KzL 4, k. 194v.

[302] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, nr 6703; A. Sochacka, *Opole i wieś Łęczna w średniowieczu*, [w:] *Studia z dziejów Łęcznej*, s. 100.

[303] R. Szczygieł, *Lokacja miasta Łęcznej*, s. 118.

[304] ACL 2, k. 221v; KzL 5, k. 270v.

[305] KzL 8, k. 70.

[306] KzL 1, k. 402, 403.

sor SWPNzL, dziedziczący sołectwo wraz z Mścisławem i Janem. Służba i nabytki na Rusi mogły pozwolić tej rodzinie wejść do grona drobnej szlachty[307]. Poszlaką, że występujący w latach 50. i 60. sołtysi z Dzierzkowic mogli być spadkobiercami sołtysa Michała, zmarłego po 1430 r., jest fakt, że 9 czerwca 1487 r. szlachcianka Anna, wdowa po Macieju Andzyelu, sołtysie w Dzierzkowicach, została pozwana przez Michała, plebana w Piotrawinie, i *discreto* Piotra Bełżyckiego o dwa stogi zboża (po jednym żyta i owsa) zapisane przez Andzyela kościołowi w Dzierzkowicach[308]. Wspomniany piotrawiński pleban Michał pisał się z Dzierzkowic[309], mógł więc był potomkiem Michała, sołtysa z początku XV w., dziedziczącym jego imię i troszczącym się o wypełnienie zobowiązań Macieja, zapewne swego krewnego. Dziedziczny charakter sołectwa potwierdzają pozwy z 1488 r. skierowane przeciw Mikołajowi, sołtysowi z Dzierzkowic, i jego żonie Małgorzacie jako sukcesorom dóbr po poprzednim sołtysie Andzyelu, bracie Małgorzaty[310].

Stanisław i Piotr (?) Rozmysłowie, sołtysi w Kolechowicach

Wieś Kolechowice nad Wieprzem, położona przy szlaku komunikacyjnym wiodącym na Litwę, istniejąca co najmniej od XIII w.[311], została wymieniona w 1317 i 1330 r. wśród posiadłości Lewartów z Bejsc w przywilejach Władysława Łokietka na prawo niemieckie dla ich dóbr[312], jednak trudno stwierdzić, czy skorzystali oni z tego prawa w odniesieniu do Kolechowic. W następnych dziesięcioleciach, zapewne jeszcze w XIV w., wieś ta znalazła się w domenie królewskiej[313] (wymienieni wcześniej Dzierżek i Ostasz z Bejsc mogli być tylko jej użytkownikami[314]).

---

[307] Drobnoszlacheckiej kondycji była żona Mścisława, Katarzyna ze Strzeszkowic (w parafii Mełgiew), której, już jako wdowie, skonfiskowano w 1497 r. dobra w tej wsi za niesłużenie na wyprawie mołdawskiej (*Akta procesów o dobra skonfiskowane z powodu niesłużenia wyprawy*, wyd. S. Kutrzeba, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności", t. 9, Kraków 1902, nr 175; *Matricularum Regni Poloniae…*, nr 876).

[308] ACL 6, k. 213c, 242.

[309] Archiwum Metropolitalne w Krakowie, Acta Episcopalia, 3, k. 343.

[310] ACL 6, k. 201v, 202. Obok Anny, dziedziczki Macieja Andzyela, jako sołtysi w Dzierzkowicach notowani byli: Bartosz, dziedzic z Liśnika (LKP, s. 112 – 1488 r.), i Jan, syn Mścisława (KzL 9, k. 650v – 1491 r.).

[311] A. Sochacka, *Mikroregion ostrowski w średniowieczu – powstanie osady i parafii*, [w:] *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998, s. 37.

[312] ZDM IV, nr 895; KDMp II, nr 602.

[313] W 1390 r. Rusin z Kolechowic skarżył się królowej Jadwidze, zapewne jako właścicielce wsi, na krzywdę w związku z zamordowaniem jego żony (ZDM IV, nr 1090; por. A. Sochacka, *Królowa Jadwiga w Lublinie i Zawichoście – przyczynek do badań nad troską o bezpieczeństwo publiczne w Polsce w końcu XIV wieku*, [w:] *Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013, s. 29–40).

[314] A. Sochacka, *Własność ziemska…*, s. 31, 149; eadem, *Posiadłości Lewartów…*, s. 28.

Już w 1416 r. zamieszkiwali w Kolechowicach kmiecie o przydomku Rozmisl, który był noszony przez sołtysów Kolechowic znanych w latach późniejszych. Byli oni powiązani z lokowanym w pobliżu w 1401 r. miastem Parczewem – 20 stycznia 1416 r. w sądzie ziemskim lubelskim zanotowano, że Grzmisz Rozmisł z dziećmi, których jest opiekunem, został pozwany przez Pieszyka z Bychawki[315]; tydzień później Grzmisza z Parczewa zobowiązano do stawienia przeciw Pieszykowi *Petrum Rossmislowicz intercessorem suum*[316], a proces toczył się nadal 16 marca 1416 r., gdy pozwanych odnotowano jako Piotra i Grzmisza *kmet(ones) de Colechowice*[317]. Jest wielce prawdopodobne, że wspomniany Piotr był identyczny z sołtysem starych Kolechowic Piotrem Rozmysłem, któremu Władysław III powierzył 2 lipca 1439 r. osadzenie Woli Kolechowskiej – na mocy tego przywileju sołectwo obejmujące obie wsie miało mieć dwa łany ziemi, łąki, karczmę, młyn i stary staw, jedną trzecią opłat i kar sądowych oraz jedną szóstą czynszów wynoszących (po wolniźnie) pół grzywny, pokow (wiadro) miodu ze starej wsi i kłodę (beczkę) owsa od łanu[318].

Obecny wśród asesorów SWPN na zamku w Lublinie w 1445 i 1446 r. *Stanislaus dictus Roszmiszl de Colechouicze* oraz odnotowany 17 grudnia 1448 r. *Petrus Rozmysl de Kolyechowycze scultetus* mogli być potomkami wspomnianego sołtysa Piotra[319], choć nie można wykluczyć, że to on sam zasiadał w tym sądzie[320], a w pierwszym dokumencie pomylono jego imię.

W rodzinie Rozmysłów sołectwo utrzymało się do XVI w., kiedy zaczęto ich uznawać za szlachtę[321].

---

[315] KzL M, k. 48v. Przedmiot sporu jest nieznany – mogły to być jakieś sprawy sąsiedzkie, gdyż Bychawscy dziedziczyli w Brzeźnicy położonej niedaleko Kolechowic (eadem, *Mikroregion ostrowski…*, s. 42).

[316] KzL 10, k. 104v.

[317] *Fragmenta inscriptionum terrestrium Lublinensium anni 1416*, [w:] *Lubelska księga podkomorska…*, s. 140.

[318] ZDM V, nr 1448.

[319] Zdaniem K. Myślińskiego (*Wójt dziedziczny…*, s. 77–78) mógł on być przedstawicielem rodziny Mikołaja Rosmela, toczącego spór o wójtostwo lubelskie z Januszem Pieczeniem w 1445 r., jednak nic za tym nie przemawia poza pewnym podobieństwem przydomku, który w przypadku Mikołaja, piszącego się *de Senno*, można odczytać też jako: Rosmek, Rosinek, Rosniek (Archiwum Narodowe w Krakowie, Castrensia Cracoviensia 8, k. 882, 900, 1007).

[320] Tak też: Słh-gL, s. 106.

[321] W 1479 r. sołtysem w Kolechowicach był bliżej nieokreślony Wojciech (KzL 9, k. 244), w 1488 r. wspomniano Piotra Rozmisła, sołtysa w Kolechowskiej Woli (KzL 9, k. 512), a w 1505 r. pleban z Ostrowa uzyskał wyrok nakazujący szlachcicom Stanisławowi i Piotrowi Rozmysłom, sołtysom w Woli Kolechowskiej, oddawanie mu dziesięcin tak z ról sołtysich, jak i ze wsi Kolechowice, także od Rusinów (Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Actus Visitacionis Decanatus Parczoviensis 1800, rkps 184, s. 21); jednak w dalszym sporze o dziesięciny z ról Rusinów w sądzie biskupim w Krakowie w 1506 r. Stanisława określono *providus* (Archiwum Metropolitalne w Krakowie, Acta Episcopalia, sygn. 5, k. 48), natomiast w latach 1517–1519 w sądzie grodzkim w Lublinie występowali *nobiles* Mikołaj, Stanisław i Piotr Rozmisłowie, sołtysi w Kolechowicach,

Andrzej, sołtys we Wrotkowie

Zezwolenie na lokację na prawie niemieckim w odmianie średzkiej zniszczonego w tym czasie Wrotkowa uzyskał Rafał z Tarnowa od Kazimierza Wielkiego w 1349 r.[322] Przywilej, jak zwykle, przewidywał jurysdykcję sołtysa w tej wsi, ale w dalszych latach brak wiadomości o sołectwie, być może spowodowany szczupłością bazy źródłowej dla dziejów ziemi lubelskiej w XIV w. Wieś mogła być tylko tenutą oddaną Tarnowskiemu przez króla (może dla zagospodarowania po najazdach), gdyż w XV w. ewidentnie należała do klucza królewszczyzn otaczających Lublin[323]. Obszerne informacje o sołectwie wrotkowskim uzyskujemy dopiero w 1439 r., gdy król Władysław III nadał je szlachcicowi Andrzejowi z Kik[324]. Otrzymał on uposażenie głównie w osadzie młyńskiej Chłopie, sąsiadującej z Wrotkowem (trzy łany ziemi, łąkę, jaz na stawie), a także karczmę we Wrotkowie i zwyczajowo co trzeci denar z opłat sądowych i co szósty z czynszów od kmieci, których swoim staraniem osadzi w tej wsi (*quos circa sua duxerit collocandos in ipsa villa*). Chodziło więc zapewne głównie o zobligowanie sołtysa do rozszerzenia areału wsi o nowo wykarczowane łany i zadbanie o osadzenie na nich kmieci. Czy ponowienie immunitetu sądowego w tym akcie mogło oznaczać niewykorzystanie wcześniejszego zezwolenia na prawo niemieckie we Wrotkowie czy też wynikało tylko ze względów formularzowych – to trudno rozstrzygnąć, choć wydaje się mało prawdopodobne, by podlubelska wieś wchodząca w skład wielkiej własności (czy to możnowładczej, czy królewskiej) pozostawała na prawie polskim; brak wzmianki w dokumencie z 1439 r. o wolniźnie wyklucza ewentualne zniszczenie wsi i konieczność jej odbudowy od podstaw.

Na sesji sądu ziemskiego lubelskiego 18 listopada 1441 r. Andrzej *de Wrothkow* został wymieniony wśród asesorów na siódmym (ostatnim) miejscu[325]. Był to zapewne nasz bohater, szlachcic, ale jednocześnie sołtys, co stawiało go w hierarchii społecznej niżej od pozostałych asesorów, dziedziców z Kozic, Mętowa, Starościc, Iżyc, Łuszczowa i Radawca.

Zasiadający w latach 1445–1448 w SWPNzL Andrzej, sołtys z Wrotkowa, był najpewniej tożsamy z odbiorcą nadania królewskiego z 1439 r. Pochodził z Kik w ziemi sieradzkiej (parafia Świnice), gdzie dziedziczyła szlachta herbu Godzięba, wśród której pojawiało się imię Andrzej[326]. Kiccy w tym czasie należeli

---

oraz ich siostry (Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi Grodzkie Lubelskie, sygn. 1, k. 5v, 11, 18, 38, 44v, 50, 101v).

[322] *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z.L. Radzimiński, P. Skobielski, B. Gorczak, t. 2, Lwów 1887, nr 17.

[323] A. Sochacka, *Własność ziemska*…, s. 30, 72.

[324] ZDM II, nr 532.

[325] KzL 10, k. 150.

[326] J. Pakulski, *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2005, s. 35, 176, 189, 190, tablica XVIII.

do niezbyt zamożnej szlachty (posagi kobiet od 20 do 60 grz.[327]), zatem staranie o zasobne, dobrze położone sołectwo mogło być sposobem na uniknięcie dalszej pauperyzacji.

Andrzej zmarł przed 2 października 1458 r., gdy w sądzie oficjała lubelskiego pojawiła się wdowa po nim szlachcianka Katarzyna[328]. Jego córka, także o imieniu Katarzyna, żona Mikołaja, syna Jakuba Dęblińskiego z drobnoszlacheckiej Łucki, otrzymała 20 grz. posagu[329].

BIBLIOGRAFIA

Źródła

1. Archiwa i biblioteki
Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie:
– Acta Consistorii Lublinensis, sygn. 2, 3, 5, 6,
– Actus Visitacionis Decanatus Parczoviensis 1800, rkps 184.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:
– Archiwum Skarbu Koronnego, Dz. XLVI, nr 130a,
– Zbiór Dokumentów Pergaminowych.
Archiwum Mertopolitalne w Krakowie:
– Acta Episcopalia, sygn. 1, 3, 5,
– Acta Officialia Cracoviensis, sygn. 9.
Archiwum Narodowe w Krakowie:
– Acta Iuris Supremi Magdeburgensis in Castro Cracoviensis, sygn. I-9,
– Castrensia Cracoviensia, sygn. 8.
Archiwum Państwowe w Lublinie:
– Kopiariusz Przywilejów Miejskich [Lublina], sygn. 145,
– Księgi Grodzkie Lubelskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty, sygn. 1, 26,
– Księgi Sądu Kasztelana i Wojewody Lubelskiego w Wąwolnicy, sygn. 1, 2,
– Księgi Ziemskie Lubelskie, sygn. 1, 2, 4, 5, 8–12.
Biblioteka i Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie:
– Pergaminy.
Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:
– Teki Bolesława Ulanowskiego, sygn. 8644,
– Wypisy Hieronima Łopacińskiego, sygn. 2262, t. 1.

[327] *Ibidem*, s. 176–192.

[328] ACL 2, k. 145v – pozwana o dług męża przez ucznia (*scolar*) Jana, syna Nicka z Lublina.

[329] KzL 8, k. 107v – 1469 r. O Dęblińskich zob. A. Sochacka, *Osadnictwo okolic Lubartowa przed lokacją miasta*, [w:] *Lubartów w dziejach od czasów najdawniejszych do współczesnych*, red. R. Szczygieł, Lubartów 2018, s. 92, 94, 98, 104, 107.

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku:
– Księga Ziemska Lubelska, bez sygnatury (dawne sygn. 3 i 20689).
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie:
– rkps 1740: XVII-wieczne wypisy z ksiąg ziemskich lubelskich.

2. Wydawnictwa źródłowe

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, t. 3, Lwów 1872; t. 12, Lwów 1887.

Akta procesów o dobra skonfiskowane z powodu niesłużenia wyprawy, wyd. S. Kutrzeba, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności", t. 9, Kraków 1902.

Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, wyd. Z.L. Radzimiński, P. Skobielski, B. Gorczak, t. 2, Lwów 1887.

Decreta iuris supremi Magdeburgensis castri Cracoviensis, Bd 1: *Die Rechtssprüche des Oberhofs des deutschen Rechts auf der Burg zu Krakau 1456–1481*, Hrsg. L. Łysiak, K. Nehlsen v. Stryk, Frankfurt am Main 1999.

Fragmenta inscriptionum terrestrium Lublinensium anni 1416, [w:] *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934.

[Jan Długosz], *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. L. Łętowski, t. 1–3, [w:] *Joannis Dlugossii… Opera omnia*, t. 8–10, Kraków 1863–1864.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. 2–4, Kraków 1905.

Księgi wójtowsko-ławnicze miasta Lublina z XV wieku, oprac. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, A. Sochacka, Lublin 2012.

Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934.

Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 roku, wyd. A. Prochaska, Lwów 1890.

Matricularum Regni Poloniae summaria, wyd. T. Wierzbowski, t. 2, Warszawa 1907.

Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, t. 1–2, Kraków 2004.

Monumenta Poloniae Vaticana, t. 1: *Acta Camerae Apostolicae*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913.

Najstarsze zapiski ziemskie lubelskie z 1409 r., wyd. L. Białkowski, „Teki Archiwalne" 1961, t. 7.

Starodawne prawa polskiego pomniki, t. 2: *Wyciągi z najstarszych ksiąg sądowych ziemi krakowskiej*, wyd. A. Helcel, Kraków 1872.

Starodawne prawa polskiego pomniki, t. 7/3: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1885.

Wyjątki z najdawniejszej księgi miejskiej lubelskiej, oprac. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności" 1886, t. 3, nr 9.

Wypiski z księgi oficjała lubelskiego z XV w., wyd. S. Wojciechowski, [w:] S. Wojciechowski, *O zaginionej księdze oficjała lubelskiego z XV wieku*, „Dodatek do Biuletynu Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie" 1962, nr 2.

Wywody szlachectwa w Polsce w XIV–XV w., wyd. W. Semkowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego" 1913, t. 3 (1911–1912).

Zapiski herbowe z dawnych ksiąg przechowywanych w archiwach radomskim i warszawskim, wyd. K. Potkański, „Archiwum Komisji Historycznej AU" 1886, t. 3, nr 58.

Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395–1444, wyd. F. Piekosiński, „Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności" 1908, t. 8, cz. 1.

Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, cz. 1–3, 5–8, Wrocław 1962–1975.

Literatura

Arnold S., *Dymitr z Goraja*, „Teka Zamojska" 1921, t. 4.

Atlas historyczny Polski, nr 3: *Województwo lubelskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. S. Wojciechowski, Warszawa 1966.

Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*, Warszawa 1957.

Bieńkowski L., *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmskiej (1417–1452)*, „Roczniki Humanistyczne" 1958, t. 7, nr 2.

Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.

Chachaj J., *Archidiakoni lubelscy w XV wieku*, „Nasza Przeszłość" 2009, nr 111.

Chachaj J., *Bliżej schizmatyków niż Krakowa… Archidiakonat lubelski w XV i XVI wieku*, Lublin 2012.

Chojęta M., *Elita władzy lubelskiej gminy miejskiej od połowy XIV do połowy XVI wieku*, Lublin 2008, mps w Bibliotece Głównej UMCS.

Cynarski S., *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*, Warszawa–Kraków 1996.

Ehrenkreutz S., *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927.

Fałkowski W., *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992.

Fałkowski W., *Sejmy bez króla (1440–1446)*, [w:] *Historia vero testis temporum*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008.

Gąsiorowski A., *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 2015.

Gąsiorowski A., *Początki sądów grodzkich w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1974, t. 26, z. 2.

Górnowicz H., *Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza*, Gdańsk 1967.

Grocholski H., *Wokół początków Kraśnika*, [w:] *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, red. K. Myśliński, J.R. Szaflik, Lublin 1963.

Jawor G., *Dzieje jednej kariery chłopskiej w późnośredniowiecznej Polsce. Jakub Łowiesza z Krępca*, „Res Historica" 2006, t. 23.

Kamińska S., *Klasztory brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie. Założenie i uposażenie*, Gdańsk 1970.

Kędzierska Z., *Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400–1434*, „Roczniki Historyczne" 1938, t. 14, z. 1.

Kosman M., *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, „Studia Źródłoznawcze" 1969, t. 14.

Kosman M., *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim. Z badań nad mobilnością społeczeństwa w dobie unii jagiellońskiej 1386–1569*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 1, Warszawa 1981.

Kowalski M.D., *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996.

Krzyżaniakowa J., *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, cz. 2, Poznań 1979.

Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.

Kurtyka J., *Problem klienteli możnowładczej w Polsce późnośredniowiecznej*, [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce późnośredniowiecznej*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999.

Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.

Kurtyka J., *Władza i klientela (w związku z książką A. Mączaka, Nierówna przyjaźń. Układy klientarne w perspektywie historycznej, Wrocław 2003)*, „Roczniki Historyczne" 2003, nr 69.

Łosowska A., *Pennae investivi Praemisliae. Notariusze kancelarii kościelnych, pisarze sądów oraz urzędów świeckich w XV i na początku XVI wieku*, Przemyśl 2011.

Łysiak L., *Najstarsza księga dekretów sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, [w:] *Historia prawa. Historia kultury. Liber memorialis Witoldo Maisel dedicata*, red. E. Borowska-Bagieńska, H. Olszowski, Poznań 1994.

Łysiak L., *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim i inne sądy wyższe z terenu Małopolski*, „Sobótka" 1993, t. 48, z. 2–3.

Łysiak L., *Sąd wyższy prawa niemieckiego w Bieczu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1981, t. 33, z. 1.

Łysiak L., *Sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sądeckim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1984, t. 36, z. 2.

Łysiak L., *U podstaw formowania się polskiego stanu sołtysiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1964, t. 16, z. 1.

Łysiak L., *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XV wieku*, Kraków 1964.

Maisel W., *Sąd wyższy prawa magdeburskiego w Poznaniu (do końca XVI wieku)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza" 1956, t. 2, z. 2.

Marzec A., *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006.

Matuszewski J., *Prawo sądowe na wsi polskiej lokowanej na prawie niemieckim*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 1995, t. 2.

Morawski Z., *Notariusze ziemscy w końcu XIV i w XV stuleciu*, [w:] *Genealogia – kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989.

Myśliński K., *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340–1400*, Lublin 1981.

Myśliński K., *Początki miast Kraśnika i Urzędowa na tle rozwoju południowej Lubelszczyzny*, [w:] *Z dziejów powiatu kraśnickiego*, red. K. Myśliński, J.R. Szaflik, Lublin 1964.

Myśliński K., *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962.

Nowak B., *Pieczeń Janusz*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, red. T. Radzik, J. Skarbek, A.A. Witusik, t. 1, Lublin 1993.

Nowak T., *W sprawie Wojciecha Czeleja, rzekomego wojewody sandomierskiego z XIV w.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica" 1986, t. 23.

Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego województwa lubelskiego, oprac. S. Wojciechowski, A. Sochacka, R. Szczygieł, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 4, Warszawa 1986.

Ożóg K., *Miejsce i rola uczonych w późnośredniowiecznym państwie polskim. Poglądy mistrzów krakowskich a rzeczywistość*, [w:] *Genealogia – władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999.

Pakulski J., *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2005.

Pałka P., *Powstanie katedralnej kapituły obrządku łacińskiego w Chełmie i przeniesienie jej do Krasnegostawu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL" 1970, t. 17, z. 5.

Plisiecki P., *Młyny wodne w województwie lubelskim (do schyłku XVI wieku)*, Lublin 2015.

Sikora F., *Dymitr z Goraja pan na Szczebrzeszynie w służbie Władysława Jagiełły w latach 1386–1400*, „Studia Historyczne" 1986, t. 29, z. 1.

Sikora F., *Krąg rodzinny i dworski Dymitra z Goraja i jego rola na Rusi*, [w:] *Genealogia – kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989.

Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu, oprac. W. Bukowski [et al.], cz. 4, Kraków 2012.

Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu, oprac. S. Kuraś, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, red. T. Mencel [et al.], t. 3, Warszawa 1983.

Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1, Warszawa 1900.

Sochacka A., *Bystramowie herbu Tarnawa w ziemi lubelskiej w XV wieku*, artykuł złożony do druku w księdze jubileuszowej prof. Idziego Panica, red. J. Sperka.

Sochacka A., *Drobna szlachta w województwie lubelskim w średniowieczu*, „Rocznik Lubelski" 1983/1984, t. 25/26.

Sochacka A., *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Oświęcim 2016.

Sochacka A., *Janusz z Płonek herbu Nowina, burgrabia lubelski. Kariera drobnego polskiego szlachcica z Węgier na służbie u Piotra z Kurowa (1. poł. XV w.)*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki, Lublin 2018.

Sochacka A., *Kariera szlachcica na prowincji w XV w. – Mikołaj z Prawiedlnik herbu Bończa, burgrabia, komornik sądowy, podsędek i sędzia ziemski lubelski*, [w:] *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin 2014.

Sochacka A., *Królowa Jadwiga w Lublinie i Zawichoście – przyczynek do badań nad troską o bezpieczeństwo publiczne w Polsce w końcu XIV wieku*, [w:] *Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013.

Sochacka A., *Mikroregion ostrowski w średniowieczu – powstanie osady i parafii*, [w:] *Dzieje Ostrowa Lubelskiego*, red. R. Szczygieł, Lublin 1998.

Sochacka A., *Opole i wieś Łęczna w średniowieczu*, [w:] *Studia z dziejów Łęcznej*, red. A. Sochacka, Łęczna 2017.

Sochacka A., *Organizacja zarządu dóbr ziemskich w województwie lubelskim w średniowieczu*, „Rocznik Lubelski" 1986/1987, t. 28/29.

Sochacka A., *Osadnictwo okolic Lubartowa przed lokacją miasta*, [w:] *Lubartów w dziejach od czasów najdawniejszych do współczesnych*, red. R. Szczygieł, Lubartów 2018.

Sochacka A., *Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w średniowieczu*, [w:] *II Janowieckie spotkania historyczne „Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów"*, Janowiec nad Wisłą 2000.

Sochacka A., *Powody lokalizacji w Lublinie grunwaldzkiego wotum Władysława Jagiełły*, „Res Historica" 2011, t. 31.

Sochacka A., *Regimen, dominium, societas nobilium. Z dziejów gospodarki, administracji i polityki w Lubelskiem w średniowieczu*, Lublin 2014.

Sochacka A., *Szlachta-mieszczanie w Lublinie w XV wieku*, [w:] *Sapientia animorum magistra est. Wartości w nauce – wartości w polityce*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, A. Dawidowicz, Lublin 2013.

Sochacka A., *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987.

Sochacka A., *Właściciele Bochotnicy w średniowieczu*, [w:] *Bochotnica. Historia i zabytki*, red. P. Lis, Kazimierz Dolny 1996.

Sochacka A., *Zjazdy szlachty lubelskiej w późnym średniowieczu*, [w:] eadem, *Regimen, dominium, societas nobilium. Z dziejów gospodarki, administracji i polityki w Lubelskiem w średniowieczu*, Lublin 2014.

Swastek J., *Święta Brygida Szwedzka i zakon Najświętszego Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*, Lublin 1986.

Szczygieł R., *Lokacja miasta Łęcznej*, [w:] *Studia z dziejów Łęcznej*, red. A. Sochacka, Łęczna 2017.

Szczygieł R., *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego dzieje w czasach jagiellońskich*, [w:] *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011.

Szybkowski S., *Kariera Mikołaja Cebulki z Czechowa w służbie wielkiego księcia Witolda 1407–1430*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996.

Szybkowski S., *Ostojowie (Mościce) ze Ściborza i inni Polacy na Węgrzech w późnym średniowieczu: uwagi genealogiczne i prozopograficzne do prac Stanisława A. Sroki*, „Klio" 2003, nr 3.

Szybkowski S., *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1999.

Szymański J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.

Szymczakowa A., *Nazewnictwo stosunków rodzinnych w świetle praktyki sądów sieradzkich w 15. wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego" 1995, t. 2.

Tymieniecki K., *Sądownictwo w sprawach kmiecych a ustalenie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1922.

Ulanowski B., *Laudum Vartense*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny" 1888, t. 21.

Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Chłapowski [et al.], red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.

Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy, oprac. J. Kurtyka [et al.], red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1990.

Wichrowski Z., *Okolice Urzędowa w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, [w:] *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011.

Wilamowski M., *Familia dworska Piotra i Andrzeja Odrowążów Sprowskich, wojewodów i starostów ruskich*, [w:] *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, red. K. Ożóg, S. Szczur, Kraków 2000.

Wojciechowski S., *O zaginionej księdze oficjała lubelskiego z XV wieku*, „Dodatek do Biuletynu Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie" 1962, nr 2.

Wroniszewski J., *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1992, nr 85.

Wroniszewski J., *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1994, nr 86.

Wroniszewski J., *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001.

Załęska M., *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.

Ziemierski M., *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2013, ss. 400, rec.: F. Leśniak, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne" 2015, nr 1.

Ziemierski M., *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2013, ss. 400, rec.: M. Starzyński, „Roczniki Historyczne" 2015.

SUMMARY

The higher courts of German law, sitting at royal castles, appointed by the monarch or its *starosts* to settle disputes relating to village heads and mayors, were made up of eight people: the chairman of this group of landlords and seven lay members recruited from the village heads and mayors of neighbouring towns under German law. The composition of such a court sitting in the Lublin Castle is known from the notes dated 1415–1416 and 1445–1448. They show that the rules of appointing the aforementioned jurors have changed in the course of that time – persons discharging municipal offices in private property have disappeared, the committee has been limited only to royal managers, which can be seen as a weakening of the position of mayors and mayors in noble and church properties, but it may also be a sign of the limitations of the jurisdiction of the court, limiting its jurisdiction to the function of the court of law for royal estates. The castle court in Lublin was mainly composed of representatives of small nobility, often belonging to the clients of local officials; only one mayor (*sołtys*) sitting in it was a peasant. For poor noblemen, the possession of village councils, and especially the distinction, which was the appointment in the court in question, protected against further pauperization, and in a few cases led to holding lower offices (managers of royal mills, burgrave, bailiff and *podpisek* of land court, *podpisek* of magistrate court), and allowed the peasant to get membership in the nobility.

Keywords: history of the judiciary; German law; the castle in Lublin; small nobility; village leaders